

□ Egzaminy we Lwowie.

Birż. Wied. donoszą, że według informacyi kijowskiego okręgu szkolnego lwowski generał-gubernator, skłaniają się do podań studentów ostatnich kursów wyższych zakładów naukowych w Galicyi, pozwolił profesorom, którzy pozostali we Lwowie, na utworzenie komisji egzaminacyjnych.

Do *Birżewych wiadomości* donoszą telegraficznie, że kijowski okrąg naukowy otrzymał wiadomość, iż generał-gubernator Galicji, przychylając się do licznych prośb studentów ostatnich kursów szkół wyższych Galicji, pozwolił profesorom, pozostałym w Galicji, zorganizować komisję, celem dokonania egzaminów ostatecznych

Die Geburtstagsfeier des deutschen Kaisers in Lemberg.] Anlässlich des Geburtstages des deutschen Kaisers fand am 27. Januar um 1/10 Uhr vormittags in der evangelischen Kirche in Lemberg ein Festgottesdienst statt, bei dem die geräumige Kirche bis auf das letzte Plätzchen dicht gedrängt besetzt war. Wohl noch nie haben die Räume dieses ehrwürdigen Gotteshauses eine so ausgewählte Gesellschaft beherbergt. Auf Einladung des kaiserlich deutschen Generalkonsuls Heinze, der mit seiner Gemahlin sich eingefunden hatte, waren noch erschienen: der Stadtkommandant von Lemberg, J.M. Letovsky, als Vertreter des Statthalters von Galizien der Lemberger Bezirkshauptmann Statthaltercirat Ritter v. Biesiadecki, der Konsul von Argentinien Alberto M. Candiotti, der Rektor der Lemberger Universität Dr. v. Twardowski, der 1. l. Bezirkshauptmann und Regierungskommissär der Stadt Lemberg Grabowski, Statthaltercirat Ritter v. Zoll, der Regierungsrat und Polizeidirektor Rinkländer, die Spitzen der Landesbehörden, des Zivil- und Strafgerichtes sowie der Staatsanwaltschaft, die Vertreter sämtlicher reichsdeutschen und österreichischen Militärkommandos und des Roten Kreuzes, die Spitzen der Handels- und Gewerbeammer und sämtliche Beamten des kaiserlich deutschen Konsulats. Die evangelische Gemeinde Lemberg war durch das Presbyterium mit dem Kuratorstellvertreter Herrn Friedrich vertreten. Auch die deutschböhmischen und wirtschaftlichen Organisationen des Landes hatten ihre Vertreter entsandt. In mächtigen, der Feststimmung angemessenen Akkorden setzte die Orgel ein und leitete am Schlusse des Vortrags zu dem Meanderschen Lob- und Danklied: Lobet den Herrn, den mächtigen König der Ehren! hinüber. Nach dem Gemeindegesang bestieg der Prediger Pfarrer Doktor

Bomylacz die Kanzel und hielt die Festpredigt, in welcher er den deutschen Kaiser, den Verbündeten unseres Monarchen, als Mensch und Herrscher feierte. Nach der Predigt brachte der evangelische Schülerchor das Lieblingslied des deutschen Kaisers, das altniederländische Dankgebet „Wir treten zum Beten“ in würdiger Weise zum Vortrag. Mit der Absingung der ersten Strophen beider Kaiserhymnen nach dem Segen fand die in allen Einzelheiten überaus gelungene und würdige Feier ihr Ende. Nach dem Gottesdienste empfing der Generalkonsul Heinze in seiner Privatwohnung an der Seite seiner Gemahlin in der liebenswürdigsten Weise diejenigen Persönlichkeiten, die anlässlich dieses Tages ihre Glückwünsche darzubringen wünschten. Der Empfang war außerordentlich besucht; es waren weit über 100 Personen erschienen. Unter ihnen bemerkte man außer den schon beim Gottesdienste Erschienenen noch die Vertreter des Lemberger hohen Klerus, nämlich die Herren Erzbischöfe des römisch-katholischen und des armenisch-katholischen Bekenntnisses sowie in Vertretung des schon zu Beginn der russischen Invasion verschleppten griechisch-katholischen Metropoliten Grafen Szepczycki die Herren Dompropst Bielecki und Vertreter des Metropolitan-Konsistoriums Domherrn Wojnarowski.

Neue Freie Presse
2. II. 1916.

^{20/VI 913}
279 — ^{Konfer. Światowa} Wiec młodzieży akademickiej, zwołany przez stowarzyszenia „Kuźnica” i „Życie” uchwalił wczoraj następujące rezolucje:

„Młodzież polska, sprzysiężona w imię hasła szkoły polskiej, walczy z olbrzymimi trudnościami materialnymi i prawno-politycznymi, nie szczędząc ofiar i w swem koleżeńskim gronie wypadki wyłamania się z pod solidarnych zobowiązań załatwia z bezprzykładną surowością. Młodzież rozumie, że jest pierwszym szeregiem dążącego do poprawy swej doli społeczeństwa i na jego poparcie liczy, w żadnym razie nie dopuszczając myśli, że społeczeństwo idąc w jarzmie swoich spraw codziennych od konsekwencji tej walki się nie cofnie i biernością swą dążeniom młodzieży w poprzek nie stanie. Sprawa przebywania trzech profesorów: Dmochowskiego, Weyberga i Wóycickiego na uniwersytecie warszawskim, znienawidzonym przez młodzież i bojkotowanym po dziś dzień, stawia ich pod ciężkim zarzutem współpra-

cownictwa w instytucji, mającej na celu głównie rusyfikację młodzieży polskiej. Z zarzutu takiego oczyścić może jedynie sąd obywatelski. Jednakże ten jedyny sposób załatwienia sprawy zgodnego z interesem społeczeństwa i ze stanowiskiem walczącej o szkołę polską młodzieży udaremnił senat akademicki, na sąd nie zezwalając. Wobec tego wiec ogólno-akademicki stwierdza, że walka o dalsze utrzymanie bojkotu uniwersytetu warszawskiego jest obowiązkiem wszystkich polskich instytucji społecznych, a wszechnic polskich w pierwszym rzędzie”.

W drugiej rezolucji młodzież składa na senat akademicki odpowiedzialność za szkodliwe dla normalnego toku życia na wszechnicy lwowskiej zaostrzenie sprawy a w trzeciej młodzież zapewnia, iż wytrwa w obronie istniejącego stanu bojkotu szkoły rosyjskiej w Królestwie.

Otrzymujemy z datą dzisiejszą list następujący:

Wykład rozpocząłem, jak zwykle, w małej sali Instytutu fizycznego (Długosza 8) o godz. kwadrans po 8-mej rano. W kilka chwil po rozpoczęciu wykładu wkroczyło do audytorjum kilku młodych ludzi, krzycząc: „Niema wykładu!“ Oburzony tem najściem i formą żądania, oświadczyłem, że nikt z przybyłych nie ma tu prawa dyktować mi co mam robić i kazałem im opuścić salę. Ekscedenci uciszyli się i przez pół godziny wykladałem dalej spokojnie. Trzy kwadranse na dziewiątą do sali wbiegła zgraja, hałasując i śpiewając „Czerwony sztandar“. Dałem znak, że chcę mówić i, gdy się nieco uciszyło, zacząłem mniej więcej w te słowa: „Jako jeden z tych, którzy w r. 1905-tym brali czynny udział w bojkocie szkoły rosyjskiej (byłem wówczas nauczycielem w gimnazjum rosyjskiem w Warszawie), wyrażam swe ubolewanie, że sprawa tak pełna powagi, jaką była niewątpliwie walka o szkołę polską w Królestwie, ma tu taki błazeński epilog“. Tu przerwano mi: ze zgrai wysunął się jakiś wyrostek o wybitnie semickiej twarzy i z bezczelną miną zaczął coś arogancko dowodzić. Na to zauważyłem, że tacy jak on nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia, gdyż tylko czekali na rozpoczęcie bojkotu szkoły rosyjskiej w Królestwie, aby co rychlej te szkoły zapelnąć, gdy się z nich młodzież polska usunęła, a teraz wysłali Jagiellę do Dumy!

„Gdym chciał wykładać dalej, hałasowano i śpiewano „Czerwony sztandar“. Oświadczyłem więc, że wobec przemocy ustępuję, protestuję jednak przeciwko gwałtowi i piętnuję takie postępowanie. Wyszedłem ze sali 10 minut przed 9-tą.

„Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego szasunku, z jakim pozostaje prof. dr. Wacław Sierpiński“.

Lwów
Głos
24/6
913
Nr 290

11157
Lwów, Wacława 11.

Czas odnowić prz

Bojkot młodzieży przeciw profesorom.

Lwów. Wobec tendencji, wykazanej przez młodzież narodowo-demokratyczną, zmierzającej do sparaliżowania akcji bojkotowej, prowadzonej przez Towarzystwa „Kuźnica” i „Życie” i wobec faktu, że młodzież ta nie zawahała się użyć przemocy i insynuacji celem przeparcia swego stanowiska mniejszości, zwołały w dniu 21 bm. Towarzystwa „Kuźnica” i „Życie” wiec młodzieży polskiej.

Po zagajeniu wiecu przez akad. Ludwika Landaua, wybrano przewodniczącym T. Antoniewicza. Następnie w myśl referatu akad. Aleksandra Ladosia uchwalono następujące rezolucje:

Młodzież zebrana na wiecu 21 bm.: 1) stwierdza z radością, że stanowisko antybojkotowe, zajęte przez „Lwowską czytelnię akademicką” **nie jest wyrazem ogółu opinii młodzieży narodowej**, czego dowód widzi w postępowaniu krakowskiego „Zjednoczenia”, które zsolidaryzowało się z akcją młodzieży przeciwko profesorom, obwinionym o łamanie bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie.

2) Widzi w postępowaniu Czytelni akademickiej objaw upadku ideowego życia i moralnego rozkładu zdawna dającego się spostrzegać w tem Towarzystwie i wzywa czynniki ideowe wśród młodzieży narodowej, aby w interesie dobra ogółu młodzieży, uzdrowieniem stosunków tych się zajęły.

3) Potępia i piętnuje jak najostrzej taktykę i zachowanie się menerów tego Towarzystwa, którzy **w sposób nieuczciwy** drogą fałszywego przedstawiania sprawy i szerzenia kłamliwych poglądów i insynuacji starali się wpłynąć na stanowisko ogółu młodzieży w sprawie profesorów, obwinionych o łamanie bojkotu.

4) Uważa za stojące poniżej swojej godności dalsze zajmowanie się sprawą Czytelni akademickiej, wyrażając przekonanie, że ogół młodzieży polskiej dość posiada moralnego zdrowia i tężyzny aby nad rozkładową robotą garści czcicieli brudnych dróg przejść do porządku dziennego.

5) Uważa za stan nienormalny i **nieodpowiadający stosunkom faktycznym**, prawo Czytelni akademickiej wyłącznej reprezentacji młodzieży wobec senatu akademickiego i wzywa prezydja Towarzystw, aby zajęły się uregulowaniem stosunków drogą utworzenia międzystowarzyszeniowej konferencji i przyznania jej **wyłącznego** prawa reprezentacji młodzieży.

Kraków. Akcja prowadzona przez młodzież lwowską przeciwko profesorom Dmochowskiemu, Weybergowi i Wóycickiemu, oskarżonym o łamanie bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie, znalazła żywe echo wśród młodzieży Wszechnicy Jagiellońskiej.

Na tem tle odbył się onegdaj ogólno-akademicki wiec młodzieży polskiej zwołany przez towarzystwa „Promień” (młodzież socjalistyczną), „Znicz” (młodzież niepodległościową), „Zjednoczenie” (młodzież narodową) i „Czytelnię akademicką” (młodzież ludową).

Wiec ten, imponujący powagą i solidarnością całej młodzieży krakowskiej, ma znaczenie tem donioślejsze, że odbył się w obecności reprezentanta krakowskiego senatu uniwersyteckiego, prof. Godlewskiego, który w ten sposób dał moralną sankcję akcji prowadzonej przez młodzież lwowską.

W rezolucjach wyraziła młodzież krakowska pełną solidarność z akcją bojkotową młodzieży lwowskiej, oświadczając gotowość jej poparcia, a zarazem ostro napiętnowała stanowisko lwowskiego senatu uniwersyteckiego, który miał stać na straży sprawy polskiej szkoły w Królestwie, akcji bojkotowej prowadzonej przez młodzież przeciwdziałal. Zastrzegając się wreszcie przeciwko ewentualnym dalszym nominacjom profesorów warszawskiego uniwersytetu, piętnuje stanowisko lwowskiej „Czytelni Akademickiej”, jako niezgodne ze stanowiskiem bojkotowem.

St. M-i.

Wysprzedaż

Kurzer
Lwowski
Nr 285
24/6 913

[Von der Jemberger Universität.] Nach dem
Standes vom 31. Dezember 1915 weist die Jemberger Universität,
welche mit Beginn des laufenden Wintersemesters ihren vollen
Studienbetrieb wieder aufgenommen hat, gegenwärtig 1102 Hörer
an. Von dieser Gesamtzahl entfallen auf die theologische
Fakultät 233, auf die juristische 365, auf die medizinische 164,
auf die philosophische 340. Die Gesamtzahl der ordentlichen
Hörer beträgt 1007, jene der außerordentlichen 88, jene der
Hospitanten 7. *Neue Freie Presse 15. I. 1916.*

[Lemberger Universitätsjubiläum.] Am
10. Januar 1661 hat der polnische König Johann Kasimir
das in Lemberg bestandene Jesuitenkollegium in eine
Universität umgestaltet. Gestern feierten nun die Polen in
Lemberg das 255. Jubiläum dieser Universität, an der seit
Beginn des neuen Studienjahres die Vorlesungen wieder auf-
genommen wurden. Der Abgeordnete Professor Dr. G l o m-
b i n s k i verweist im „Kurzer Lwowſki“ darauf, daß
während der letzten Russenherrschaft in Lemberg der Unter-
richtsbetrieb an der Universität mit der nachdrücklichsten An-
kündigung eingestellt wurde, daß an die Erhaltung einer
polnischen Hochschule in Galizien nicht mehr gedacht werden
dürfe.

Neue Freie Presse

29. I. 1916

PRENUMERATA:

mieściennie we Lwowie
240 K. z 2-raz. dostawą
do 4/4 3 K. na prowincji
z oba wydania z 1-
raz. — przesyła mies.
310 K. kwartalnie 9 K.
Cena poje pącego
numera

6 halerczy,
na prowincji
10 halerczy.

KURJER LWOWSKI

WYDANIE WIECZORNE

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za 1 wiersz
drobnym pismem (peti-
tem) lub jego miejsce 20
halerczy. — „Nadciężane”
po 60 halerczy od wiersza
za każdy raz. — Ne-
krologia po 60 halerczy.
— Po kronice wiadomości
prywatne po 2 K. —
Drobne ogłoszenia po 6
halerczy od wyrazu, na-
mule 60 halerczy.

Redakcja przy ulicy Chorążczyzny 1. 31. Administracja przy ulicy Chorążczyzny 1. 26. — Redaktor przyjmuje codziennie między godziną 1—2. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer”, Lwów. — Reklamistów nie zwraca się.

Nakładem Skółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Redaktor naczelny: Bolesław Wyslouh.

Uroczystości narodowe we Lwowie.

Ranek jasny, słoneczny, ciepły. Miasto uroczyste przybrane; ze wszystkich niemal budynków zwieszają się chorągwie, węże ratuszową zdobłą barwy narodowej, w oknach wystawowych i na balkonach widać orły polskie. Około g. 8 z wieży ratuszowej zabrzmiały hejnały, echo dzwików naszych pędzi biegiem po starych dachach miasta i głośnie w ruchliwych ulicach.

Pierwszy dzień programu Święta narodowego z powodu ogłoszenia wojny, niepodległej Polski, rozpoczęło polskie obywatelstwo stolicy modlami w bazyli katedralnej. Tłumy ciągnęły wszystkimi ulicami miasta na to nabożeństwo ponikliwie. Siedzę polski ch kupców zamknięte.

U bram katedry członkowie Rady przybyłej, zastępca komisarza rządowego radca dw. Fiedler i nadradca Rybicki oczekują gości, w kościele ustawiają deputacje członkowie Strzelnicy pp. Ohly i Janowicz, w strojach polskich. Niepodobna wyliczyć dygnitarzy i delegatów. Wszyscy przybyli wzięli udział w podniosłym nabożeństwie na intencję Polski. Nie brakło nikogo.

Przed godziną 9 przybyli: komendant II. armii eks. gen. pułk. Böhm-Ermolli z szefem sztabu generalnego gen. Bardiem, komendant miasta gen. Rimi ze swoimi zastępcą pułk. Maier-Maly, reprezentant państwa niemieckiego generał konsul Henze, grono wyższych oficerów armii niemieckiej, oraz grono oficerów sztabowych i innej broni. Wyminieni wyżej członkowie Rady przybyłej wskazali gościom miejsca w głównej nawie kościoła, koło ołtarza. Jedno z honorowych miejsc wśród wojskowsko przypada Legionom polskim w osobie komendanta (tutejszej stacji zbiernej kapit. Krzaczynskiego).

Przeznaczni weterani r. 1863, którzy krew przelewali za wolność Polski i dopiero dziś doczekali się plonów swoich bohaterstwach wysiłków, usawili się też wśród najwybitniejszych osobistości, kanonicy kapituły zajęli stałe. Rada przyboczna miasta z radcą Grabowskim, senat uniwersytecki, Politechnika, Akademia weterynaryjna, wszystko było w komplecie. Namieśnictwo reprezentował radca dr. Zöll. Przybył dyrektor policji radca dw. dr. Reinleder. Gremialny udział wzięli legionisi polni bawiarzy we Lwowie, reprezentacja Naczelnego Komitetu Narodowego, Liga Kobiet, członkowie Tow. strzeleckiego w bogatych kontuszach, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, wszyscy stowarzyszenia i cechy ze szanarami, mnóstwo wybitnych osobistości i parutystyczna publiczność.

W chwili gdy arcyb. ks. Bilczewski, w otoczeniu licznych duchowieństwa rozpoczął pontyfikalną Mszę, kościoł był tak natłoczony, że dostęp do wnętrza zamknięto. Tłumy publiczności słuchały Mszy św. na ulicy, pod murami świątyni.

Podniosły nastrój potęgował chór wraz z pełną orkiestrą, pod batutą dyr. Surzyńskiego: rozpoczęło odpowiadaniem „Veni creator”. Potężne wrażenie wywarło „Te Deum”, którego tony mieszały się z dźwiękami dzwonów katedralnych, jakie odezwały się w chwili odpowiadania tej podniosłej pieśni. Niemniej silne wrażenie opawało tłumy uczestników nabożeństwa, gdy z tysiąca piersi, a pracom kompaniamentu organów i orkiestry, zabrzmiała

pieśń „Boże coś Polskę”, po której zakończyło się nabożeństwo.

Długa chwila upłynęła, zanim opróżniła się świątynia, a gdy zaroilo się pod katedrą, z wieży ratuszowej ozwały się znowu tony trabek hejnałowych.

Program uroczystości.

Piątek o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo dziękczynne z „Te Deum” w archikatedrze ormiańskiej, odprowadzone przez arcyb. ks. dra Józefa Teodorowicza. Po południu przedstawienie w teatrze z gremialnym udziałem legionistów. Wieczorem raut dla żołnierzy polskich na Strzelnicy.

Sobota: Obchody we wszystkich szkołach miejskich i średnich.

Uroczyste nabożeństwo uczczenia wielkiego dnia ogłoszenia wolnej Polski odbędzie się w sobotę 11. bm. o g. 10 przed poł. w synagodze postępowej (t. zw. Templu) przy ul. Żółkiewskiej.

W sobotę i niedzielę iluminacja kartkowa.

Niedziela: Godzina 9 rano pochód pod kopiec Unii Lubelskiej (z ratusza).

Godz. 10 maza połowa na polance pod Kopcem Unii Lubelskiej.

Godz. 11 pochód do miasta pod pomnik Mickiewicza.

Godz. 12.30 uroczyste zebranie w teatrze miejskim z przemową prof. Bolzera.

Dzień, poświęcony uczczeniu Legionów. W szeregu uroczystości, którym Lwów czcił radny fakt powstania Niepodległego Państwa Polskiego, po cześnie miejsce zajmuje uczczenie Legionów, ich to bowiem bohaterstwo zbliżyło upragnioną chwilę wolności. Na ten cel przeznaczono piątek. W dniu tym, przed popołudniowym uroczystym przedstawieniem w teatrze miejskim, urządza Komitet obchodu wieczornicę w lokali Strzelnicy, gdzie powstaje staramiem Ligi Gospoda legionowa. W wieczornicy tej wezmą udział jako goście oficerowie i żołnierze wojska polskiego, przebywający we Lwowie, dalej inwalidzi i superarbitrowani Legioniści.

Po wspólnej kolacji odbędzie się tamże o godz. 9 wieczór raut, w którym wezmą udział przez zaproszonych osobistości, członkowie Rady przybocznej, Delegacji N. K. N. i Ligi kobiet, oraz wprowadzeni przez nich goście. Ponieważ osobne zaproszenia rozsyłane nie będą, Komitet urządzający raut zaprasza na tej drodze do wzięcia w nim udziału. Wstęp wynosi 3 kor. Bufet we własnym zarządzie.

Zarząd Związku okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie uchwalił wziąć wraz z członkami Towarzystwa i młodzieży obu burs gremialny udział w uroczystych nabożeństwach, oraz w niedzielnej mszy połowej pod Kopcem, tudzież w pochodzie. Młodzież bursowa przybędzie gremialnie na przedstawienie o „Kościuszki pod Racławicami”. Dem Towarzystwa przy ul. Fredry, oraz gmach bursy Grunwaldzkiej i bursy im. Boberskiej postanowiono odświetlnie udekorować.

W kościele OO. Jezuitów: W sobotę dnia 11. bm. o godz. 8 rano staną wszystkie Sodalie w kościele OO. Jezuitów pod sztandarami Marii i padły na kolana, zaniosła modlitwę dziękczynną i równocześnie błagalną o jak najpomysłniejszą przyszłość Ojczyzny. Na intencję tę wszystkie Sodalie przystąpią do Komunii św.

Uroczyste posiedzenie senatu akad. Wszechnicy lwowskiej.

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego zebrany w komplecie na uroczystym posiedzeniu w czwartek, dnia 9. listopada 1916, o godz. 12 w południe jednomyślnie: chwalił następujące oświadczenie:

Zaszy wypadki wielkie, domostwości dla całej Europy, najżywniejszego znaczenia dla Narodu polskiego.

Jego Cesarska Mość Cesarz Austrii i apostołski Król Węgier i Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiec, przejęci siłą wiarą w ostateczne zwycięstwo ich broni, żywymi pragnieniem, by obszar polskim, które ich waleczne wojska wśród ciężkich ofiar wyrwały z pod panowania rosyjskiego, otworzyć szczytną przyszłość, ułożyli się, by z tych obszarów utworzyć samoistne państwo z dziedziczną monarchią, konstytucyjną formą rządów i własną armią. Zarazem Namłowości panujący nam Cesarz i Król objawił Swą wolę, aby w chwili, kiedy to państwo powstaje, równoległe z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicji dać prawo samodzielnego urzędowania swych spraw krajowych aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza i dać przez to ludności Galicji rekojmę jej narodowej i gospodarczej rozwoju.

Znaczną część ziem dawnej Rzeczypospolitej odzyskuje przezto samoistny był państwowy; część inna otrzymuje wraz z nowym dowodem Najwyższego zaufania zapewnienie, że w pełniejszej niż dotąd mierze sama rzadzić się będzie.

Ici się znowu i dla nas prawo każdego narodu stanowienia o sobie; zbliża się ku swemu spełnieniu najgłośniejsze pragnienie, żyjące w natchnionych dziełach naszych wieszczów, wyrzute w głębi naszych ser.: przestała być wiara, a rzeczywistością się stała słowa pieśni Legionów:

„POLSKA NIE ZGINĘŁA”.

NIE ZGINĘŁA, LECZ BYŁA I BĘDZIE!

Będzie jak była wolności przysani!

Będzie jak była kochającą i sprawiedliwą Matką dla wszystkich swych dzieci!

Będzie jak była rycerskiego ducha kolebką!

Będzie jak była kulturą zachodnią ku wschodowi krzewicielką i obrończyni jej walemi!

Będzie prztem — wierzymy — silniejszą, gdyż bogatszą doświadczeniem, ciężkimi latami niedoli okupionem!

Nova przed nami otwiera się przyszłość!

Stając w chwili przełomowej wraz z całym społeczeństwem w pręgu tej przyszłości, Sena akademicki Uniwersytetu lwowskiego korzy się przed Matką w wiecznej Sprawiedliwości przywracającej nam nieprzezwidywane prawa nasze, najgłębszą odczuwa wdzięczność dla wspaniałomyślniej woli monarszej, która dzięki zwyciężającemu bohaterstwu wojsk sprzymierzonych za ofiarom przyczynieniem się krwi naszej gotuje Narodowi akim mądrości politycznej bogostawioną losów Jego odmianną, świadom jest dziejowej odpowiedzialności, nakładającej na Polaków wobec tego co się stało i jeszcze stać ma, obowiązek czynnej rozpróżności, braterskiej zgody, nieczem niezrażonej pracy!

Jedynie bowiem wówczas, gdy obowiązek ten spełnimy, wspaniała budowa, którą zarys i gwańta nam doba dalsza, na silnej spocznie w ziemi ożywej podstawie i ku jasnym wznieśnie się przestworom wolności narodowej!

?? SAMOTNY GRÓB

Najnowszy sensacyjny dramat w 5 akt.
od przepiękną artystką MIA MARY.
Prócz tego tygodnik wojenny i zabawa humoreske

Od czwartku 9. listopada
— przez tydzień wyświetla —
Kino APOLLO
— ul. Chorażczyńska 1. 7. — 5672

Następnie również jednomyślnie uchwalił Senat Akademicki wysłać do Uniwersytetu warszawskiego telegram następującej treści:

„Uniwersytet lwowski, związany w Wszelchnicą Warszawską wspólnością krwi i celów, łączy się z nią w wielkiej radości, którą narodowi naszemu zgatowała sprawiedliwość dziejowa ujawniona w wielokrotnym manifestowaniu monarszym. Z głębi najgorętszych uczuć płynnie ku Wam nasze życzenie, by Wszelchnica stołeczna wolnego i niepodległego Królestwa Polskiego wiodła je przez naukę i oświatę do światła, siły i szczęścia! Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego. Twardowski, rektor.

Uroczystości w kraju. W Złoczowie.

Na wiadomość o proklamowaniu samostojnego Królestwa Polskiego zebrał się dnia 6. bm. złoczowski wydział P. K. N. na uroczyste posiedzenie, na którym prezes p. Nebelski wygłosił stosowne przemówienie. Następnie zwrócił się prezes do obecnych na sal. a bawiliących na urlopie legionistów i podniósł ważność czynu legionowego w rozgrywających się obecnie wypadkach dziejowych, wezwał do wytrwania pod sztandarem, pod który Ojczyzna ich powołała. Okrzykiem: „Niech żyje niepodległa Polska! „Niech żyją Legiony Polskie! — zakończył swe przemówienie. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono urządzić dnia 12. bm. uroczyste, dziękczynne nabożeństwo i iluminację kartkowa, oraz wysłać depesze do Komendy Legionów, do N. K. N., do Józefa Piłsudskiego i do Rady miejskiej w Warszawie.

Tekst tych depesz jest następujący:

„Rada miasta. Warszawa. — Warszawie, stołeczny Ojczyzny z martwych powstającej, strażnicze gojności i czci narodowej — wyrazy hołdu śle z kresów wschodnich miasto Złoczów. W przełomowej chwili dziejowej ślęci Ci życzenia, by słonec Polski Niepodległej na wieki oświecało blaskami chwały skronie Twe, uwiecznione koroną królewską, opromienione wspomnieniami dostojnej przeszłości.

Komendant Józef Piłsudski. Kraków. — Twórcy Polskiego Czynu Ojczyzny, cześć, i hołd! Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Niech żyje armia polska!

„Naczelny Komitet Narodowy. Kraków. — Pracownikom nieugiętym, którzy w najcięższych chwilach nieśli sztandar dziś Wskrzyszanej Ojczyzny — cześć!

Komenda Legionów Polskich. — Zolnierzowi polskiemu, który niezlomny przeszedł tyle krwi i chwały, rzuciwszy zryby bytu państwowego — w wielki dzień cześć i hołd! Niech żyje armia polska!

W Przemyślu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 8. listopada 1916.

Nie zginie w pamięci przastarego polskiego Przemyśla dzisiejszy dzień. To wszystko, co na wieść o odbudowie państwa polskiego częściowy tylko znalazł wyraz w odruchowej manifestacji wspaniale pełnym i donośnym owzwo się głosem w dzisiejszym uroczystym obchodzie, przenoszącymi rozmiarami i wysokością nastroju wszystkie obchody dotychczasowe.

Przedcudny błękit jesiennego nieba wziął pod swój baldachim uroczystość dzisiejszą, zainicjowaną przez przemyską, tak bardzo zasłużoną Ligę kobiet. Plakaty na murach miasta rozlezione, zdobne orlem polskim i wojennymi emblematami, zawiadomiły ludność o porządku obchodu. Młóstwo budynków, między tymi wszystkie gmachy władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, bogato udekorowano. W tysiącach okien pojawiły się napełnione, a od wczesnego już rana sprzedawały członkinie Ligi kobiet ozdoki na dochód mławidłów legionistów. Wkrótce po godzinie 8. rano zaczęły tłumy nieprzejrzane pospieszając ku kościołowi katedralnemu na uroczyste nabożeństwo. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i

wojskowych, delegacje towarzystw i instytucji, delegacje oficerów wszystkich formacji wojskowych, a wreszcie dziesiątkami krokami nadeszła kompania legionistów pod komendą chor. Józefa Starzewskiego. W kościele zaurazaliśmy generała Maternę z tutejszej komendy wojskowej, starostę p. Hellera z urzędniactwa starostwa, komisarza rządowego p. Łyszkowskiego, uczestników powstania z r. 1863, komendanta tutejszej stacji zbiernej Legionów polskich por. Adolfa Dostala z gronem oficerów, radcę dworu Lanckiewicza i wiele innych wybitnych osobistości. Mszę św. celebrował ks. biskup Józef Pelczar w asyście ks. biskupa Fischera i ks. infułata Lekawskiego. Po mszy św. wygłosił kazanie ks. Stefan Momidłowski, wzruszając do głębi słuchaczy żarem patriotycznego uczucia i niepopolitością wadził pod rozważę poddanych myśli. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie sformował się olbrzymi pochód. Nie sposób wliczyć wszystkich towarzystw i instytucji, które bądź korporacyjnie, bądź przez zastępców brały w nim udział. W pochodzie postępowały dwie orkiestry: wojskowa i kolejowa. Kompania legionistów zgatowała panie z Ligę kobiet owając kwiatową. Pochód przesydzęży głównymi ulicami, udał się do Rynku i tu wstąpił na mównicę p. Józef Kędziński. W wymownych, do serc trafiających słowach, przedstawił drogę narodu od chwili rozbioru aż do odzyskania niepodległości, gorąco wspominał o zasługach Legionów polskich, a wreszcie wznosił okrzyk na cześć niepodległej Polski i nawołując do wydanych manifestów — na cześć cesarza Franciszka Józefa I.

Muzyka wojskowa odegrała „Jeszcze Polska nie zginie!” i hymn ludów. Około godz. 12 w południe pochód rozwiązał się.

O godz. 12.30 odbyło się w sali magistratu uroczyste posiedzenie rady przybyłej, w obecności przedstawicieli władz towarzyszących i zaproszonych oficerów legionowych. Komisarz rządowy p. Łyszkowski zagawczył zebranie; oddał głos referentowi mecenasowi Tarnawskiemu, który przedstawił znaczenie historyczne wydanych manifestów i postawił wniosek o wysłanie depesz do kancelarii gabinetowej i Prezydium miasta Warszawy. Wniosek uchwalono przez akklamację. Depesza wysłana do kancelarii gabinetowej brzmiała:

„Ludność miasta Przemyśla, wsiawionego w zapasach światowych, składa u stóp Najwyższego Tronu wyrazy najgłębszego hołdu i gorącej wdzięczności za wspaniałomyślnie przywrócenie Królestwu Polskiemu państwa i wolności, a za najlaskawsze nadanie naszemu krajowi nowych praw, umożliwiających dalszy jego pomyślny rozwój narodowy i ekonomiczny.”

Do Prezydium miasta Warszawy wysłano depeszę o następującej treści:

„W chwili, kiedy stolica Polski ma zająć się dawnym swym blaskiem nad wolną i niepodległą Polską, zwracają się do niej obywatele naszego przastarego grodu i wraz z hołdem niosą jej okrzyk: „Niech żyje stolica wolnej Polski!”

Reprezentacja król. wol. miasta Przemyśla.”

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady powiatowej, która po referacie wiceprezesa mecenasa Tarnawskiego, uchwaliła wysłać depesze do kancelarii gabinetowej i Prezydium miasta Warszawy.

Komenda Stacji zbiernej Legionów Polskich podejmowała obiadem przedstawicieli władz, duchowieństwa i tutejszych instytucji narodowych. Podczas obiadu wygłoszono cały szereg przemówień, a zebranie bardzo podniosłym nastrojem i niejedną poruszoną w przemówieniach myślą zapisało się trwałe w pamięci obecnych.

Legionści, przebywający w Przemyślu, zgromadzili się wieczorem w gospodzie Ligi Kobiet. Dzięki staraniom prezaranych pań z pp. B. Seidler-Włańska, pułkownikowa Zofia Krautwaldowa i dyrektorkowa Kosonozyna na czele, spędzili tam kilka wzniosłych a pięknych godzin. Wygłoszono kilka przemówień, a resztę wieczoru wypełniły śpiewy, deklamacje i ożywiona pogawędka.

Cały dzień wczorajszy dowiódł, że Przemyśl odczuł wagę dziejowego przełomu i że nie zawie-

dzie w przyszłości nadziei, jakie w nim naród cały pokłada.

Z Radomia i Kielce.

Lublin. (TBK). „Głos Radomski” pisze: Z wołaczów centralnych stanęło Królestwo Polskie w rzedzie państw samodzielnich. Przyjmujemy akt ten w pełnem uznaniu chwili, oraz z pełną godnością narodu, który otrzymał z powrotem to, co od stłęci było jego najświetszym dobrem, swe naturalne prawo do życia i rozwoju. Do głębi przekonani o sprawiedliwości losu dziejowego nie traciemy nigdy nadziei, że Polska znów powstanie. Jak to obecnie akt obwieszczenia zapowiada, odczyt wolne szczęśliwe państwo i cieszyć się będzie własnym życiem narodowym. Serca nasze przyjmują ten akt jako wyraz woli Monarchów państw sprzymierzonych, którzy działali równie dobrze w interesie naszym, jak w interesie swoich państw. Wierzymy duszą i sercem, że zrzadzeniem Boga, przy całym koniecznym uwzględnieniu położenia politycznego danej chwili, będzie wypelniona w duchu wolnej, niepodzielnej, jednolitej, silnej wewnętrznie odczyni.

Wychodząca w Kielcach gazeta „Kielce” pisze: Historyczny dzień 5. listopada wygospodził zmarzszoną troską o przyszłość odczyni całą wszystkich patriotów. Z wysokości dwóch Tronów zagwarantowano Królestwu Polskiemu wolność, samostojność i państwowość w sposób uroczysty. Dzień ten musi na zawsze pozostać w naszej pamięci.

Dziennik przynosi szczegółowy opis uroczystości obchodu w Kielcach. Podczas oficjalnej uroczystości w budynku komendy okręgowej prezydent miasta Kozłowski wyraził intencję ludności-podżogkowanie. Podniósł, że ludność przejęła jest historyczną doniosłość chwili i wdzięcznością dla Wszelchnogącego, który pozwolił Polakom dożyć chwili, w której uczucie prawa państwa cenionych wyróżniało bezprawie, jakie Polacy pod póltra wieku znosili. Mówca prosił komendanta okręgowego, aby przesał do stóp Tronów potężnych sprzymierzonych monarchów podżogkowanie ludności i zakończył trzykrotnym entuzjastycznym okrzykiem na cześć cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma.

Popołudniu urządzono w Kielcach uroczysty pochód, podczas którego wygłoszono przemówienia.

Półrządowy głos bułgarski o wskrzeszeniu w Polski.

Sofia. (TBK). Półrządowy dziennik „Narodni Prava” pisze o wskrzeszeniu Polski: Historia Polska jest pełną grozy, lecz najstraszniejszą czasę przecierpieli Polacy pod jarzmem rosyjskim. Przyzłoli oni niesłychane katusze za Aleksandra II., Aleksandra III. i Nikołaja II., zwłaszcza za czasów prokuratora synodu Pobiedonoscewa, który tłumil mowę polską i chciał z Polski uczynić prowincję rosyjską. Doprowadziło to do masowej emigracji polskiej inteligencji. Dopiero wielkie czyny oręza austro-węgierskiego i niemieckiego przyniosły wolność umęczonemu narodowi polskiemu. Wojska austro-węgierskie i niemieckie postępowały szlachetnie wobec nieszczęśliwej ludności, i ratowały ją przed śmiercią głodową, jaką chciał jej zgatować barbarzyństwo rosyjskie. Mocarstwa koalicji broniły jedynie zbrodniarzy. Anglia oburzała się wprawdzie na zbrodnie w Sarajewie, lecz nie wystąpiła się bronić Serbii, a w Austro-Węgrzech nie była niepokole i mordy, a Macedonie oddała na meczństwo. Anglia, Francja, Rosja i Włochy podnieśli zbrodniczą politykę Rumunii i wpędzili ją w wojnę obciążając jej bułgarskie ziemie. Mocarstwa koalicji dowiodły, że niosą narodom nie wolność, lecz jarzmo i podsycają nienawiść wśród ludów. Koalicja była tym, kto domagał się podziału i zniszczenia Turków. We wskrzeszeniu Polski koalicja ponownie nirzy niewyczerpana siłę czworprzymierza. Polska zostanie ostatecznie wyzwolona ze szponów despotyzmu rosyjskiego. Przyszłość Pol-

skę związaną jest nierozdzielnie z przyszłością mocarstw centralnych. Oby Polacy, jeżeli tego żądzie potrzeba złożyli na ołtarzu wolności jeszcze dalsze ofiary i okazali serdeczną wdzięczność dla obu cesarzy i ich walecznych narodów. Polska odżyła za sprawą mocarstw centralnych, bez nich nie mogłaby była stnieć, niechaj więc poważy te mocarstwa i wspiera.

Memoriał polski.

S. S. S. Z Petersburga donoszą: Polscy posłowie do Dumy wręczyli rządowi rosyjskiemu memoriał, w którym przedstawiony jest szczegółowo niesłychany ucisk ludności polskiej przez władze rosyjskie. Między innymi memoriał wspomina o zamknięciu 23 kościołów katolickich.

Memoriał przemysłowców polsk.

Wrocławski „Schlesische Zig.“ donosi: Towarzystwo przemysłowców w Warszawie zgromadziło i opracowało podstawowy materiał, odnoszący się do możliwości rozwoju przemysłu polskiego. Materiał ten, poświęcony za pomocą memoriału, służyć będzie — jak na to liczą polskie sfery przemysłowe — niemieckiemu rządowi przy rokowaniach w sprawie ukształtowania przyszłych stosunków gospodarczych z Rosją.

Polacy a koalicja.

Lugano. (Tel. prywatny.) „Secolo“ pisze, że Polacy służenie nie dowierżają Rosji, powinni jednak mieć cierpliwość, tylko koalicja jest w stanie zdecydować Polskę, a oprócz tego wojna także dla Rosji sprawdziłaby gwałtownie przekształcenia. Cała demokracja koalicji daleko więcej Rosji wolnościowej po wojnie.

KRONIKA.

Fenertuar teatru mieśkaj.

W czwartek „Carmen“, opera Bizeta.
W piątek „Jędrzejko“, wesoła gra śmieszna i jawnie w 5 obrazach P. Apia, spolszczył A. Zagórski.

— W sprawie broszury pamiątkowej, której wydanie, jak donosiliśmy, uchwalone zostało na onegdajszym zebraniu obywatelskim, odbyło się wczoraj posiedzenie wybranego „ad hoc“ komitetu. Wzięli w niem udział: red. Fryling, jako wnioskodawca i redaktorowie Laskownicki, Schröder, dr. Vogel.

Postanowiono, że broszura ma w popularny sposób utrwalic obraz stosunków, wśród jakich dotychczas się wkręszanie Polski. Będzie to jednakże nie tylko odzwierciedlenie wielkiej chwili. Przedzielić część główną zwycięży rzucić okiem na ewolucję dziejową, której uwięzieniem jest akt z 4. listopada 1916, nadto zaś uwzględnić być mają echa następstw, jakie przeżyjemy.

Broszura przeznaczona jest dla najszerzszych kół publiczności. Powinna rozejść się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy wśród inteligencji, ludu, w okopach żołnierskich — wszędzie, gdzie władza polska myśli i polskie uczucie.

Nakreślona pod świeżym wrażeniem doniosłych zdarzeń, broszura opuści prasy drukarskie prawdopodobnie już z końcem przyszłego tygodnia. Czyści dochód z jej rozprowadzania zasili fundusze wdów i sierot po poległych legionistach.

Posel Lewakowski Zymunt zamówił za pośrednictwem „Kurjera Lwowskiego“ 100 egzemplarzy broszury pamiątkowej dla Pustyni i 500 sztuk dla Starożytności.

— W dniu ogłoszenia niepodległego Państwa Polskiego złożyli w kasie Lwowskiej Delegacji N. K. N. na fundusz Opieki Legionowej: Ludwik Heller 300 koron, dr. Jan Piepes Poratyrski 100 kor., dr. Jan Bołoz Antoniewicz 200 kor., J. F. 100 kor., Aleksander Dembski 1.000 kor.

— Co w niedzielę 5. bm. grano w teatrach warszawskich. W sobotę 4. bm. nie wiadomo jeszcze w Warszawie o manifeście. Na szczęście ułożony poprzedni repertuar w teatrach tamtejszych — których kultem nie jest, jak gdzie indziej operetka i farsa, był tak ułożony, że odpowiadał chwili uroczystej.

W niedzielę ostatnią wystawiono w teatrze Wielkim popołudniu „Kościuszkę pod Racławicami“, wieczorem „Halke“, w teatrze Rozmaitości popoł. wystawiono sztukę „Chwast“, a wieczorem „Mody las“ Herta. W teatrze Polskim dano popoł. „Kłótnię“ Bałuckiego, a wieczorem „Dziwice Orleńskie“ Schillera. W teatrze na Pradze wystawiono „Gwiazdę Syberji“ Starzeńskiego. W teatrze Powszechnym dano „Wesele w Ojcowie“ J. N. Kamińskiego, a w teatrze popularno-ludowym sztukę patriotyczną „Matka Polka“. Był to zwyczajny repertuar jednodniowy — nie obliczony wcale na chwilę uroczystą.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy wobec krążących mylnych poglądów, że dochód z sobotnich przedstawień uroczystych we Lwowie nie jest wcale przeznaczony na cel publiczny.

— Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę 11. bm. o g. 6.30 w sal. VII. na Wszechnicy (l. p.). Porządek dzenny: Prof. dr. Władysław Witwicki odczyta własny przekład „Fajdrecza“.

— Z galic. Banku hipotecznego. Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów galic. Banku hipotecznego zwołane zostało na 12. grudnia br.

— Żelazne dwugroszówki. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 6. bm. podano do wiadomości wydanie żelaznych monet dwugroszowych do

kwoty 8 milionów koron, z czego przypada na Austrię 5.600.000 kor., na Węgry 2.400.000 kor. Z jednego kłitogramu żelaza wybija się 360 monet.

— W wozach kolei elektrycznej znaleziono 7. bm.: pięć kluczy, kartę dla kształcącej się młodzieży, lampę, 1 rękawiczkę, pugilares z kilkunastocięcioma hal, skrzynkę drewnianą, legitymację policyjną, 3 kluczyki, 1 banknot.

OD ADMINISTRACJI

P. Baranowski Tadeusz zechce się zgłosić w naszej Administracji po odbiór korespondencji niedoręczonej mu pod adresem: Wien, Hasnerstrasse z powodu wyjazdu do Lwowa.

Polski Związek Niewiast Katolickich przypomina jakowe zebranie towarzyskie o godzinie 5-tej w lokalu Towarzystwa, ulica Rutowskiego 10, II. piętro. 1778

M. biuro rozdawnictwa kart spożycia wzywa zarządy wszystkich istniejących w mieście konsumów zawodowych, które dotyczących nie przedłożą spisu swych członków, by to uskuteczniły do dni dwóch, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą przyjęte, niezgłoszone konsumy zostaną z listy konsumów wykreślone.

Ostatnie wiadomości.

KONGRES POLSKI W PARYŻU.

Lugano. (Tel. prywatny.) Polacy w Rzymie, Paryżu i Londynie odbędą w tych dniach zebranie, celem porozumienia się co do zwołania się mającego kongresu polskiego w Paryżu.

LIGA NARODÓW OBYCH ROSJI DO POLAKÓW.

Stokholm. (Tel. prywatny.) Liga narodów obcych Rosji wysłała do narodu polskiego adres z życzeniami z okazji wskrzeszenia państwa polskiego.

Z BUKARZESZTU.

Kopenhaga. (Tel. prywatny.) „Ruskoje Słowo“ donosi z Bukaresztu, że miasto robi wrażenie bezgranicznej żakoty. Wszelkie życie ustało, tak samo ruch uliczny. Rząd wydał nadzwyczajne ostry zarządzenia celem uniemożliwienia zebrania i obrad. „Daily Telegraph“ donosi z Bukaresztu: W ostatnich dniach były nowe ataki lotnicze na fortyfikacje w Bukareszcie.

UCHWAŁA GRECKIEJ FLOTY REWOLUCYJNEJ.

Ateny. (Tel. prywatny.) Rewolucyjna flota grecka uchwaliła odebrać cesarzowi niemieckiemu godność admirała honorowego. Na jego miejsce zamianowano francuskiego admirała Fourmeta.

WSTRZYMANIE EKSPEDYCIJ SALONICKIEJ.

Genewa. (Tel. prywatny.) Nowy wniosek Clemenceau'a w senacie przeciw Briandowi podpisano, przez 72 senatorów. Clemenceau żąda w tym wniosku natychmiastowego zastanowienia ekspedycji salonickiej.

GRECJA A PAŃSTWA NEUTRALNE.

Ateny. (Tel. prywatny.) Główna zamierza wezwać rząd do wysłania komisji do państw neutralnych celem zaprotestowania przeciw naruszeniu praw Grecji.

Telegramy lwowskie. Delegacji NKN.

Lwowska Delegacja N. K. N. z okazji proklamowania Państwa Polskiego wysłała następujące depesze:

DO RADY MIASTA WARSZAWY.

Warszawie, królewskiej stolicy wojennej i niepodległego państwa polskiego, śle dzisiaj stare „przedmurze polskości“ Lwów, słowa synowskiej czi — jako matce, wyraży hołdu — jako przewodniczce, wyraży podziwu — jako nieugiętej strażniczce godności i dumy narodowej.

W radnym, wielkim momencie, gdy znowu bierziesz koronę królów naszych na skronie, przyjmij, Stolicu, zapewnienia jedyności naszej z Tobą i życzenia, abyś zalaśniła znowu niebawem i na wieki w słonecznej potęgę Twego blasku z czasów Wawoz, Sobieskich i Wielkiego Sejmiku.

WYBÓR PREZYDENTA HUGHESA.

Wiedeń. (Tel. prywatny.) Pisma tutejsze donoszą, że Hughes brał udział w spekulacjach finansowych i uchodził za kandydata grupy Morgan-Montrie-Lewiss. Pozostawał w interesach z Carnegie i Rockefellerem i ma być kandydatem wielkiego świata finansowego i trustów.

Hughes i Wilson brali osobiście udział w wyborach. Roosevelt oświadczył, że wynik wyborów zapewni utrzymanie honoru narodowego. Koszt wyborcze republikanów wynosiły 1.668.000 dolarów, a koszty wyborcze demokratów 1.228.000 dolarów.

ZAMACH NA PARLAMENT HISPANSKI.

Barcelona. (Tel. prywatny.) Wykryto zamierzony przez grupę tutejszych anarchistów zamach na parlament hiszpański, który miano wyśadzić w powietrze. Zamach udatemiono. Miał on być protestem przeciw drożyznie i zyskom wojennym lichwiarzy żywnościowych.

ZAOPATRZENIE BUDAPESTU W MLEKO.

Budapeszt. (Tel. prywatny.) Wczoraj rozpoczęła czynność miejska centrala dla zaopatrzenia miasta w mleko.

BEZMIĘSNE DNI W SERAJEWIE.

Sarajewo. (Tel. prywatny.) W ostatnich dniach spędzono tam była rogatego, że w całej Bośni zniesiono dni bezmięsne. Istnieje zamiar wyeksportowania do innych krajów koronnych części bydła rogatego.

AUSTRIACKA LOTERIA KLASOWA.

Wiedeń. (Tel. prywatny.) Przy ciągnięciu wczorajszym padło 50.000 kor. na nr. 76901, po 10.000 kor. na nr. 8574 i 43369, 2.000 kor. wygrał nr. 83063 z promi 700.000 kor.

DO KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Kraków.

Twórcy Polskiego Czynu orężnego, który wzbudził naród i wskazał mu drogę do Niepodległości, częścią i hołd w radosnych dniach Jego zwycięstwa. Część i miłość dla Ciebie Jego komendancie, który stamiesz już dziś i stać będziesz po wiktach w rzędzie naszych największych i najsławniejszych bohaterów i wodzów narodu, łącz się w nas z nadzieją dalszej współpracy z Tobą i twórczej pracy dla odrodzenia Ojczyzny. Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Niech żyje narodowa armia!

DO NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO. w Krakowie.

W chwilach, gdy ziszczają się nasze dążenia i tęsknoty, dzielimy się wielką naszą radością z tymi, co nie szczędząc zapala i wysiłku w najczę-

szych czasach i najtrudniejszych warunkach, pracowali wyrwale i nieugięte dla dobra i odrodzenia Ojczyzny.

Oby jednoczenie narodowe, którego obrazem jest N. K. N. stało się dla wszystkich Polaków wzorem zgodnej, jednomyślnie o szczęściu całego ołwianin pracy nad budową wznowionego od nowa gminach polskiej państwowości.

DO KOMENDY LEGIONÓW.

Zołnierzowi Polakom, którzy w dwuletnim krwawym i pełnym bohaterskiego poświęcenia boju, rzucali podwaliny wolnej i niepodległej Ojczyźnie, w radosnym dniu Spełnienia, się Lwów wyprawy holdu, najgłębszego przywiązania, najczulszej miłości.

Wierzymy niezmownie, że cnoty Wasze rozlażą się w pełni w odyskanej samodzielną Ojczyznę, w szeregach własnej narodowej armii, chwały narodu, tarczy i ostoji jego państwowego bytu.

Telegramy lwowsk. wydziału Ligi kobiet NKN.

DO BRYGADIERA PIŁSUDSKIEGO.

Wodzu!

Mysli o wolnej Polsce i o Tobie, Tworcy Legionów, jednoczą się w sercach, duszach naszych i wylęła na usta gorącym okrzykiem. Niech żyje Polska! Niech żyje dla Niej Jej Syn najlepszy — Piłsudski!

DO PRZESWIETNEJ RADY KRÓL. STOL. M. WARSZAWY

na ręce Jasia Wielmożnego Pana Marszałka Rektora dra Józefa Brudzińskiego.

Do Warszawy, stolicy wolnej, niepodległej Polski, leci myśl i uczucia nasze. W ręce Twoje, Jasia Wielmożny Panie Prezydencie, składamy gorące życzenia, by w tej wielkiej dziełowej chwili cały naród w jedności i zgodzie stanął z Wami do świętej pracy tworzącej na każdej ziemi naszego państwa. I niechaj przy tej pracy nie zabraknie Polki — obywatelki.

W najgorszych chwilach meki narodu naszego — ofiarna, odważna, miliująca Ojczyznę nade wszystko, niosła jej ona w daniach życie własne i stokroć od niego droższe życie syna, męża, brata.

Niech i dzisiaj wolno jej będzie podjąć pracę, które bez niej przeprowadzani być nie mogą. Niech w wolnej Polsce nie będzie na marne, ani jeden umysł żywy, ani jedno serce gorące, ani jedno ręce żadne pracy dla wyzwolonej Ojczyzny, w której żądamy obywatelskich obowiązków i obywatelskich praw.

Lwów, 5. listopada 1916.

DO NACZELNEGO ZARZĄDU LIGI KOBIET N. K. N. W KRAKOWIE

W wielkiej i szczęśliwej dla Narodu chwili, łączymy się z wszystkimi kolanami Ligi w uczuciu radości z powodu pierwszego, a doniosłego kroku ku ziszczeniu naszych marzeń i dążeń do Niepodległości. Niech chwila ta podniesie w nas ducha i wzmożni nasze siły do dalszej wyrwalej pracy dla przyszłości.

DO KOMENDY LEGIONÓW.

Legionowi Polakom, kadrom wymarzonej przez wieki pokoleń Armii polskiej składamy najgłębszy hold za bohaterstwo i poświęcenie. Cześć i wieczna pamięć Tym, co padli na szanach wolności, cześć i miłość Tym, co stacębą na straży samotnego, niepodległego Państwa polskiego.

NADESLANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności)

Specjalista chorób skórnych i wener.

= Dr. BERGER =

RYKATOWKA 15.

Z chaosu greckiego.

Mediolan. (TBK.) Do „Secolo” donoszą z Aten: Nowa nota admirała transkiego ego zawładniała rząd grecki, że sojusznicy obsadzili arsenał i zajęli całą flotę grecką, łodzie podwodne i składy amunicji na wyspie Leros.

Komunikat bułgarski.

Sofia. (TBK.) Sprawozdanie bułgarskie z dnia 8. listopada: Front macedoński. Na południe od jeziora Malik odparliśmy spieszoną nieprzyjacielską komicę, która próbowała posunąć się naprzód. Na wschód od jeziora Prosra i koło Juku. Czarny zwykły ogień działowy. Na froncie Mogleny ogień artylerii i miotaczy min. Ogniem odparto mocny atak nieprzyjacielski w nocy z 7. na 8. bm. Nieprzyjaciel uciekając, utracił jeden rów. Po obu stronach Wardaru pojedyncze strzały działowe. Na froncie Belasicy i Strumy bezskuteczny ogień artylerii nieprzyjacielskiej na zamieszkałe miejscowości przed naszym frontem, oraz dotyczył oddziałów wywiadowczych i straży. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński. Wzdłuż Dunaju ogień działowy i karabinowy tylko w pewnych odcinkach. W Dobrudży słabe dotyczył z nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowczymi, które starają się posunąć naprzód przeciw naszym stanowiskom. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Dezerterzy rumuńscy.

Malmö. (Tel. pryw.) W Rosji wyszukują dezerterów rumuńskich i odsyłają do Rumunii. W taki sposób wysłano do Rumunii przeszło 6000 dezerterów. Także do rządu francuskiego zwrócić się Rumunia z prośbą o wydanie dezerterów. W Paryżu samym pozostało przeszło 5.000 Rumunów, zobowiązanych do służby wojskowej. Wielka liczba dezerterów rumuńskich znajdować się ma także we Francji południowej.

Z S-brania bułgarskiego.

Sofia. (TBK.) Sobranie przyjęło trzy miesięczny prowizor na budżetowe po koniec roku 1916, poczem odczytało się do 22. listopada, w którym to czasie będzie mu przedłożony budżet na r. 1917.

Kłeska Sarraila.

Sofia. (Tel. pryw.) Po kilkunastogodniowych walkach nastąpił w Dobrudży i na froncie macedońskim pewien zastój. Ofensywa rumuńska, do której szczególnie Rumunia przykładała wielkie nadziewe, stała się wielką kłeską. Francuzi i Serbowie stracili tysiące ludzi, nie udało im się jednak wziąć nawet pierwszej linii obrony. Monastyr dziś stoi silnie, aniżeli kiedykolwiek.

Nota Norwegii do Niemiec.

Chrystiania. (TBK.) Nota z odpowiedzią Norwegii została dzisiaj wręczona posłowi niemieckiemu.

Deportowani Polacy.

Bazylen. (Tel. pryw.) Pisma szwajcarskie donoszą, że od początku wojny świątowej, aż do końca rządów rosyjskich w Królestwie Polskim i na Litwie ewakuowano przymusowo z Polski do Rosji 350.000 Polaków, których po większej części wysłano do Sybiru.

Powszechne nauczanie w Rosji.

Petersburg. (TBK.) (Ag. P.) Minister oświaty przedłożył Dumie projekt ustawy o zaprowadzeniu powszechnego obowiązku szkolnego w Rosji.

Koszta wojenne Rosji.

Amsterdam. (Tel. pryw.) Według zestawienia urzędowego rządu rosyjskiego wykazały koszty wojenne za r. 1914 rubli 6312, za r. 1915 12.134, a za r. 1916 (licząc do końca grudnia) 12.870 milionów rubli. Do końca r. 1916 kosztować więc będzie wojna Rosję olbrzymią kwotę 31.316 milionów rubli.

Subskrypcja na nowa 6-ty pożyczkę wojenną w Rosji w kwocie 3 miliardów rubli rozpisaną została na 14. bm. Wielkie banki w Petersburgu i Moskwie objęły muszą z tej kwoty 1.800 milionów

rubli, tak że na publiczną subskrypcję przypadnie tylko 1.200 mil. rb.

Kandydatura Zeppelina.

Berlin. (Tel. pryw.) W okręgu Poczdam Haveland w miejsce Liebknechta, który z powodu skazania go na więzieniu stracił mandat, postawiono została do parlamentu kandydatura hr. Zeppelina.

Na morzu.

Londyn. (TBK.) Żaloga parowca „Lanao” przybyła w poniedziałek do Harry na norweskim parowcu „Tromp”. Parowiec „Lanao” zatopia niemiecka łódź podwodna w pobliżu wybrzeża portugalskiego. Żaloga wzięła na pokład najpierw łódź podwodną, poczem wysadziła ją na pokład parowca norweskiego „Tromp”. Podczas pobytu żaloga na pokładzie łodzi podwodnej zatopila ona strażnicę z armaty parowiec włoski. Marynarz niemiecki powiedział, że to czwarty okręt zatopiony w tych stronach przez łódź. Oprócz tego zaatakowała łódź podwodna parowiec angielski, który jednak zrobił użycie z dział i łódź podwodna zaniechała pościgu.

Zatopienie parowców.

Berlin. (TBK.) Oprócz nieprzyjacielskich okrętów handlowych, o których już doniesiono zostały jeszcze zatopione: niemiecki parowiec „Rappahannow” (3871 ton), „Nord Wales” (4072 ton), „Davidson” (1.640 ton), „Barrumbale” (3823 ton); włoski parowiec „Ostmark” (4400 ton).

Podwyższenie dyskontu.

Chrystiania. (TBK.) Bank norweski podwyższył dyskont od d. 9. listopada z 5 proc. na 5 i pół proc.

OGŁOSZENIA.

Fryzjerna damiska WIKTORIA SIPIŹYNSKA ul. Włostwa 5, I piętro. Wykonuje najnowe fryzury, odzież. Wszelkie roboty perukarskie, jakoteż: warkocze, sp. cyf. łódz. grzywk. i. in. tak z nowych, jak i z wczesnych włosów, tk. nie poddaje, transformacje i peruki. Wszelkie roboty z włosów przerabia się podług turna i. Farb je i utlenia włosy, kupuje wycięcia 5075

Dobry Obywatel-kapitalista Polak, Chrześcijanin, mający czas i zapał do pracy jako współnik w przedsiębiorstwie z zakresu wyżywienia, odbudowy i rozwoju Galicji raczy podać swój adres. Zgłoszenia osobiste lub listemnie przyjmuję z grzecznością Zarządca Drukarni M. Schm d. ta i Spółki, Lwów, ul. Chorygaczyn 17. 5651

Znany specjalista Przepukliny wyrwało bez operacji najcięższe wypadki. — Na żądanie przesyła broszurę gratis i franko. 5642

M. FREILICH C. K. PATENTOWANY WYRÓB BANDAŻY ul. Gródecka 1. 33. we własnym domu.

Fotograficzne 4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia, korytarz, elektryczność, gaz. Zyblikiewicza 47 i Obozowa 5, tanio. 5695

PIĘTY, Filmy, Papiery, Chemikalia i inne przybory

J. Bujak, Lwów

Kopernika 1. 14.

Kopernika 1. 14.

Kopernika 1. 14.

Kopernika 1. 14.

Kopernika 1. 14.

Jes. Magnificence
Jaini Welcoming You

H. Twardowski
Rector Univ. Lv.

*
Wesley

Wien 31/12 14

Magnificency!

Bytym b. nadzwyczaj,
gdyby Magnificency mogła
mi nadziwić chwytliwym
i sporne by nadzwa. Poku!
Dziś mam was mój
i 6 do tej i od 9 mierz
Stawis iś i mierz
wymaganiem. W suboty
mój byś was i mierz do
dyfuzji.

onekujcie Tachony
stymulacji, 2000 i 2 tygodni
stymulacji i pomiaru
Jaworow

Prerogative land

Landy se yare i usoye:

Piery nad
zakazami
vovoyon
zakazov

Prilozhenie vovoyon

Edish 50
Prilozhenie
o vovoyon
zakazov

Prilozhenie
o vovoyon
zakazov

Prilozhenie
o vovoyon
zakazov

Nypradki ad Prilozhenie k zakazu.

Kto byt se Svoim v yare i usoye a prilozhenie
i dorevny prilozhenie

Gromad Kmetovoye

Prilozhenie do Zakaza
o vovoyon
zakazov

Prilozhenie
o vovoyon
zakazov

Prilozhenie do Zakaza
o vovoyon
zakazov

Prilozhenie k zakazu (zakazu kmetovoye)

Prilozhenie 3
vovoyon 4
fil 7
Prilozhenie 59
73

Prilozhenie

Prilozhenie

Prilozhenie - i ya zakazu prilozhenie (zakazu kmetovoye prilozhenie)
Prilozhenie

Co prilozhenie Prilozhenie? Prilozhenie - yare vovoyon
Prilozhenie (zakazu kmetovoye)

Prilozhenie k zakazu do zakazu kmetovoye prilozhenie
Prilozhenie kmetovoye

Prilozhenie kmetovoye
Prilozhenie kmetovoye

Prilozhenie kmetovoye and it Prilozhenie kmetovoye
Prilozhenie kmetovoye vovoyon Prilozhenie
Prilozhenie.

XIII 27/4 914 21. 1317 KHM 26 720 17/6 914

XIV 6/5 914

XV 22/5 5

XVI 5/6 5

XVII 19/6

XVIII 25/6

XIX 8/7

XX 21/7

XXI 9/9

XXII 17/9

XXIII 22/9

I 11/X 914

II 20/XII 914

III 8/X 915

IV 23/X 915

V 22-27/XII 915

VI 6/XII 915

VII 10/X 915

6) Thaddaeus Hippolytus Czerkowski net. To
Jonus, Vilna in America or in
26

Harbor Doctor Philoponia
Vilna, a.d. XIII Kal. Julius. 1915

Tward
Hamilton Tottenger
Josephus Tappan.

7. Orlas Sternberg, vici Smytrows in Galicia
or in
D. mini

Vilna, a.d. VI Kal. Julius 915
Tward
Abraham
Hamilton Glatkowski

8. Thaddaeus Valerius Casimirus Glusinski
Philoponia Doctor, net. To Jonus, Cra-
covie in Galicia or in

Doctor viri
Vilna, a.d. VI Novas Julius 1915

Tward
Abraham
Emilia Till

1) Leonardus Vencelains Otterbreit nat. Pol-
nus ex oppido Kozowa in Gal. or.
Univ. med. doctor

Vind. a. d. IV. Kal. Junias 915 Thund
Kensian ~~H. Heltan~~
h. t. origin medicinae secum
aut. regni Kozowan

2) Ignatius Arnoldus Kretz nat. Polonus
Leopoli oriundus

D. juris
Vind. a. d. IV. Kal. Junias 915 Thund
Ladislavi Abscon
h. t. orig. medicinae secum
Augustin Bilentis

3) Antonius Vitalis Dylowski nat. Polonus
ex vicis Styemiensibus in regno Polonica
oriundus

D. juris
Vind. Ordie Johns Junias 1915 Thund
Abbe
Oswald Belgica

4) Boherdain Edmunda de Hermann nat. Polonus
ex oppido Wykris in Gal. oriundus

D. juris
Vind. Ordie Johns Junias 1915 Thund
Abbe
Belgia

5) Aemilius Kapper, nat. Polonus ex oppido
Kobry in Gal. oriundus

D. juris
Vind. a. d. XVI. Kal. Julias 1915 Thund
Abbe
Hanschin Cave Hanschin

6) Thaddaeus Hippolytus Czerkowski met. To-
lonius, Vilsdona in America orim-
26

Harbor Doctor Philoponia
Vilid. a.d. XIII Kal. Julius. 1915

Thrand
Hanslein Tötter
Josephus Tappan.

7. Orias Sternberg, vico Smythson in Galicia
orimondus

S. mini
Vilid. a.d. VI. Kal. Julius 915

Thrand
Abraham
Hanslein Gtchich

8. Thaddaeus Valerius Carionius Glusinski
Philoponia Doctor, met Tolonius, Cra-
covia in Galicia orimondus.

Doctor iuris
Vilid. a.d. VI. Novus Julius 1915

Thrand
Abraham
Emertin Till

Do Min. oświadczył o obj. wytyś - Wiednia
D. Namikschin do della

(Lebranic Kozjczicki Gieny 17/X 916

Opisane przez do Min. o wytyś
Wiednia z wytyś 18/X 914

(Dobro wiadomo do 21/X Komunikat
do dyrektora - w sprawie raportu dykt)

Porozumienie "Młotek Świat" - raport
o wytyś do Kancelarii, abstrakcyjnie
Kancelaria Tolkowa 8/X 914
V. G. G. G.

Min. Kancelarii do Dykt. przez Kancelarię
do wytyś z wytyś (2496 12/X 11 189)
Kancelaria - Komunikat
Kancelaria Kancelarii Gieny
raportu wytyś 23/X 11/16

Nab. do Kancelarii (wien dykt - I.
Kancelaria dykt 1914)

Kancelaria T. K. O. - do Kancelarii

Tell Kancelarii

Kancelaria o wytyś
Kancelaria Kancelarii Kancelarii

Tamara Kancelarii - raport
o wytyś - Kancelaria - Kancelaria
(dykt - 1915)

Dykt. przez do Min. Kancelarii
wytyś wytyś - Wiednia
Kancelaria Kancelarii 9/X 916

Min. Kancelarii o wytyś
wytyś i Kancelarii - Kancelarii
Kancelarii Kancelarii 10/X 915

Trójkąt wytyś i Kancelarii
Min. Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

~~Trójkąt wytyś i Kancelarii~~
Kancelarii Kancelarii

Trójkąt wytyś i Kancelarii

Regulowanie Kancelarii, Kancelarii
Kancelarii Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii Kancelarii

Trójkąt wytyś i Kancelarii, do
Kancelarii, Kancelarii,
Kancelarii Kancelarii

Kancelarii Kancelarii

Pracownia Kancelarii
do Kancelarii, Kancelarii
Kancelarii Kancelarii
Wiednia Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

Trójkąt wytyś i Kancelarii
Kancelarii

Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

Trójkąt wytyś i Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

Kancelarii Kancelarii

Trójkąt wytyś i Kancelarii
do Kancelarii - Kancelarii
Kancelarii Kancelarii
do Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii
Kancelarii Kancelarii

Telep. a jaredi kardinia hoo

Finia Rindang

Rongrong

Meghalona celestia vachana
Lekhaa un vachana

Kyrtidiana a prof. Cichana

Dogadana a Hallidiana

Hypolea tyndraa Starang, Hala
weng a rupa. Hypo. Kray, Hala
Jagallana

Hypolea rana vachana
vachana

Kura ugatirang ala
nangpialat vachana
(pogatah vachana)

Finia Rongrong

~~Finia Rongrong~~

Deligana Hala
Hala Jorill

Ala Berka jagadaa od
Nangpialat vachana
vachana a 21/I 915
L XIV. 17040, intyngger
vachana Hala a 12/XI 914
L. 28635 a vachana
ala nangpialat vachana

Uitroep: Inom we dattet Min veruolde

2/6 916 L. 15742/км

W Knie ugotowuje cięde wamperie zkt in dnu
 boel arany ugotowuje cięde wamperie zkt in dnu
 Gubrowicz, Hirscher, Klieg, Rogala, Rower,
 Shov, Semkowicz. - Dniemont w Rehta
 (27/3-1/4)

Hadenek Nahrungsmittel 2315 945

Silene modica *lanceolata* 400 m
2 m. (Ed 311 915 2 2042)

The records are from brown paper
orig from Ottobreit: 31/III 915 89027

1. Rektor

org from Olenok
 Dobry Professor ve Leningrad (populists) 1) Rektort
 do Nam. Koryboulis 11/II 915. L 830
 2) de Leningrad 12/II 915 L 897 3) D. Leningrad
 10/6 915 L 1431

Towarzystwo Rektora, Dykana, i Proboszcza

27 191E 915

3) 1575 915

4) 31/11 915

57 22/11 9/15

Vente

Mi. przysięgę do wiadomości mojej historyi
wiedzieć 4. X. 914 L. 43, 331. (ten sam
zatem moim w imię 2 919 914) ~~ten sam~~
(zarazem mi i tentem presentu Reklamacji
podanie prof. Horyszki do mojej chęci
wobec wyrobie jej poboru)

Do Namiestnika domniemu o premierem w d.
Wiednia 17/IX 914 (z Porucznik) 12/IX 914
L. 138

W. Wiegand

Christi ant. chris. dordyn. Unionen
Tiedelbe. Jovetion
Tad. Byer. 4

612

f 12/17 917 + Behnmann

612

+ 13/2 912 + Nurbain

612

275912 + Marine Route

612

+ 27/2 g/l + Ant galvanneute

67

+ 2 3/6 912 + 5 for Barren

617

1615 912 Atrich

672

+ 599 912 Envolvulvula

617

+ 119 912 us for Division

66

Ukrainian Tills 1916/7 & 1918/9
Tills

612

Apryl 1916
Przy mediacji

576

Wintery 18/3 16 Tilmudyk

576

6/3 916 Nolon what can be produced Belgium
unfortunately poor than others about Tardum

576

11/3 916 Křeč

576

Examinar: 4 gorie wabari
utidaci mura

576
612

Palatine he is meeting

576

Wydziałstwo ~~Archiwum~~ ^{Unimarket} ~~Archiwum~~ 15716

Emier Ronghoul-ear 7/4 915 576

Podjęcie w roku 1914 576

⁹¹⁵ Wamary ^{Wamary} Luchan, Vellubun, Woye, Luchan, Luch 576

Adres do Wamary - ^{Wamary} 157x1 915 576

16/I 916 + ^{Wamary} ^{Wamary} ^{Wamary} 576

^{Wamary} ^{Wamary} ^{Wamary} 576

^{Wamary} ^{Wamary} ^{Wamary} 576

+ ^{Wamary} ^{Wamary} 576

May 1916 - ^{Wamary} ^{Wamary} 576

^{Wamary} ^{Wamary} ^{Wamary} 576

^{Wamary} ^{Wamary} ^{Wamary} 576

^{Wamary} ^{Wamary} 576

+ 17/IX 916 + ^{Wamary} ^{Wamary} 576

23/IX 916 ^{Wamary} ^{Wamary} 67

Akademia ^{Wamary} ^{Wamary} 67

W. 1916/7 ^{Wamary} ^{Wamary} 67

917 Inventar Museum Universitatis

~~Stearia opuntia squarrosa~~

~~Prudens nebulosa~~
~~Prudens nebulosa~~

~~Prudens nebulosa~~

Alced. Venturina 20720 g/b

~~Prudens nebulosa~~

Prudens 18/3 16

Стрижа мого дитини - у відношенні професорів
вважаю професорів

Rombold + 7/4 915
 Jedyjowen + 9/4 1914

Winn: Thompson; Webster & James at present Univ. houses
Knox the very old of his house ^{Morgan} Thirteenth 915

Thyssen: dachstuhl od heroldie 1915
Leybroschke

Tulle hier plaats de bevestiging. 4/edms - 179 van 1919

G. A. W. 915-4444

Tunde
 Rudi
 Henry
 h
 My

Nowider Labor. beherrschender Linien

Ulysses & Helen 78 13/2915

Pilobolus 49 III p. 120

< O Journal that even death
 cannot overcome! & hide!

~~What study character does
what my good hand~~

~~Harvard University~~

~~Budyński~~ ~~King's~~ ~~Colon~~
~~King's~~

~~T. W. U. 2~~

Angry demands 16/7 917 Mody abad

Wła Wykady o doświadczeniach w r. 916/7 p. 5 WK
be Świeci i w powiecie

Dep. Mody z y. mody i Półkowie 2/5 916

5/9 917 i mody Świeci

1917 Mody i mody Świeci i mody i mody
Świeci

Wykady i mody Świeci

Wykady i mody Świeci

Wykady i mody Świeci

Wykady i mody Świeci

Wykady i mody Świeci

+ Wykady i mody Świeci

Otrzymałem od Pana Prospera Dr.
Ludwika Finkla: 1) pięć arkuszy
niezawieszanych 2) dwa klucze do
suf. tegor. arkuszy 3) Księgę
gal. Kary ogólną Nr. 43070
na warszaw. suf. Dr. L. Finkla
i na Karty 1405, 39 Korr.
Lwów, 17. marca. 1915

J. Twardowski

Otrzymałem od Pana Prospera
Ludwika Finkla

Arkusze gal. Kary ogóln. Nr. 43070
na Karty 1405, 39 Korr. przesłane m. J. Magiera
J. Twardowski

Lwów 15/V. 1916.

J. Twardowski

Crivri 7/6 915

Kochany mój Redone!

Pomyśl Ci wiadome sprawy.
Wobec rozmaitych następstw;
które potworzone sągdy napi-
saniem wygłosz, co to pewnie
wydobyc' mogłem. Tędy jednak,
że co do auct. prawitów też chie-
ło być dokłada. Co do war-
sawskich jest nas uśredniać
ale niemał miłośni: napie-
miasa. Tędy iż jednak starał
ile miłośni napieśnić; zuregować
co do bolaków na rozpiszich
warrentach. —

Lha wyrazu tudzież
pogjasia.

Must

DZIEKAN WYDZIAŁU PRAW I UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNYCH
C. K. UNIwersYTETU WE LWOWIE.

Drogi panie!

Na posiedzeniu z 16 lutego 1916r. uchwalono przez profesorów
wydziału prawa zaproszenia prof. miedzińskiego i Cytylow-
skiego na opowiadanie o wolności sumienia prof. i Roschowskiego
katedrę. Przez burakowskiego [zmarłego] przez burakowskiego
przeorganizowanie komisji.

Dr T. Burak

Do Min. Spraw
i kras

L. 256 ca 1914/5

z 2 16. / 8. 1915

Ministerstwo Spraw

Prac

L. 3062 / kaa z 18/9 915

Najbardziej praca przygotowująca się do wykładu - wnieść i
nie odpuścić.

27/XI 916.

Memorandum

Na ż. illagizacyi: P. Rektora
do Włodur

- 1) Nowiucyja Nituka
- 2) Nowiucyja Cybinickiego
- 3) Zastępstwo prof. Kallumbacha (L 247)
prof. Bruckwaldskiego 9/XI
(L 265)
- 4) Przygotowanie Ministerstwa uc. aprobaty
zastępstwa za Decubinskęgo
(prof. St. Zalucurki), wyjde. uc.
Wydrus depuro 29-XI. 6/XII
- 5) Sprawa prof. Szelgowskiego, aprobaty
zgłoszonych wykładów

Followed.

An

Seine Hochwohlgeboren den Herrn

Kasimir von TWARDÓWSKI

Rektor der Universität

in

2 kantz + Kopie = 3 kantz

LEMBERG

Mikolajag. Universitätskanzlei

Dr. ~~Kopie~~ Kopie 46.

Das k. und k. 2. Armeekommando beehrt sich
Euer Hochwohlgeborn.

zu dem anlässlich des Allerhöchsten Geburtstages

Se. k. u. k. Apostolischen Majestät

am 18. August d. J. 12 Uhr nachmittags

im Landtagsgebäude stattfindenden Festmahl

höflichst einzuladen.

Eventuelles Nichterscheinen wolle der Kanaleidirection des Armeekommandos
/Landtagsgebäude/ bis 16. August mitgeteilt werden.

KUK-2-Armee Kommando



Erinnerung anlässlich des
85. Geburtstages.
Sr Majestät in Lemberg
am 18. ten August 1915

Twardowski

Oberr. Hummel	Oberr. Lepkowsky Pilezewski	Oberr. Jau. d. Bau von Pol. u. Ermold	Oberr. Lepkowsky Podorowicz	Oberr. Krafftshorn Dr. Fröhlich
------------------	-----------------------------------	---	-----------------------------------	---------------------------------------

Generalstabsarzt Heinze					Major Gebauer
Graf Wicnewitsch	Herrn Sapicha	Generalmajor Dr. Gerdloff	Generalstabsarzt Pilecki		Major <u>Swardowski</u>
Oberstleutnant/ Hofr. zu Surodenberg	Oberr. Major Graf Andrasov		Oberstleutnant/ Matoranazy		Oberstleutnant/ Hl. von Frochacka
Marshalladjutant Hofrat Pol. u. Rybicki	Leutnantadjutant/ Hofrat Lom. Jorkach		Hofrat Piliars		Oberleutnantadjutant Hofrat Pryslowski
Leutnantadjutant/ Lucakiewicz	Regimentsadjutant Grabowski		Provisor Sycowynski		Oberstleutnant von Hundegraber
Major Hofr. zu Windisch-Graetz	Oberr. Rittmeister von Rechy		Major Wies		Marshalladjutant Hofrat Barth
Leutnant Gandioti	Major Bittner		Kais. Rat Groch		Prof. Ohlmann
Leutnant Byli	Leutnant von Fiegler		Leutnant Slavik		Major Rachak
Leutnant Draus	Leutnant Ritt. von Reizen		Leutnant Wanker		Leutnant Foleka
Oberstleutnant/ Ritter	Oberstleutnant von Piaroch		Oberstleutnant Kraemar		Leutnant Nikiloch
Oberstleutnant Egwel	Oberstleutnant Lom. Keme		Oberstleutnant Luterach		Leutnant Polala
Oberstleutnant Wierzejoki	Oberstleutnant Pauer		Oberstleutnant Walla		Leutnant von Pichl
Oberstleutnant Graf Schönborn	Oberstleutnant von Willaten		Oberstleutnant Labettich		Oberstleutnant Lach
Oberstleutnant Pilecki	Oberstleutnant Rappaport		Oberstleutnant Graf Soterhazy		Oberstleutnant Pittersdorf
Oberstleutnant Graf Szarany	Oberstleutnant Rubritius		Oberstleutnant Kanaich		Oberstleutnant Pentura

Oberstleutnant
Sokulski

Oberstleutnant
Seltmann

Speisenfolge

Krebsouppe
Gansleberpastete
Zungenbraten garniert
Gansbraten
Apfelpüree und französischer Salat
Rumänischer Punch.

Programm

1. a) Frital: „Hoch Habsburg March.“
- b) Johann u. Cyrus Scholzski: „Böhm-Ermolli March.“
2. Medhal: „Kavalier-Walzer“ a.d. Op^{te} „Blutblut.“
3. Balfe: „Die Zigeunerin“ Overture.
4. a) Grieg: „Nordlandsvolk“ aus „Sigurd Jorsalfar.“
- b) Linke: „Die kleine Barmaid“ a.d. Op^{te} „Grigri.“
5. Gleasoner: „Perlen aus Wagnerischen Opern.“
6. Fucik: „Marinarilla“ Overture.
7. Waldteufel: „Herbstweisen“ Walzer.
8. Komzak: „Wiener Volksmusik“ Potpourri.
9. Doppler: „Gebet u. Chor der Türken“ a.d. Op. „Wanda“.
10. Morena: „Es wird weitergetanzt“ Potpourri.

1778

LEGITIMACYA:

Pan

Prof. Dr. Karimierz Warsowski z rodziny Sosab

i ja Torunianie uprawniony jest do użycia jednorazowego
miejsca w pociągu kolej: żelaznej, według wojennego rozkazu
jazdy ze stacji Nowy Targ do stacji Wiedeń.....

sic. Lucja Wierwicko

Nowy Targ dnia 14. 10. 1914.

C. K. Starosta :



Pouczenie: Posiadacz tej legitymacyi, o ile nie ma już waż-
nego biletu /: wolnej karty etc. /: winien jest kupić cywilny bi-
let tej kxx klasy, którą jechac zamierza według taryfy osobowej
z uwzględnieniem ewentualnie przysługującej mu zniżki. Legity-
macyę tę przed rozpoczęciem jazdy należy przedłożyć Kasie ko-
lejowej, celem umieszczenia pieczęci. -

gestaltet die Einrichtung der Militärposten

Kontingenz

K. u. K. MILITÄR-POSTENSTATIONSKOMMANDO

in Neumarkt.

Mamy zaszczyt zaprosić JWP. na
uroczyste otwarcie i poświęcenie
Gospody Legionistów polskich

które odbędzie się

w niedzielę 26. listopada 1916 o godzinie 11-tej przed
południem w gmachu Strzelnicy miejskiej we Lwowie
ul. Kurkowa 23.

Zarząd Ligi Kobiet N. K. N.
we Lwowie.

Passierschein

1094

für Herrn ~~(Frau)~~ *Kaplan Dr. Kasimir von Swandowski*

zum Betreten der Stephanskirche am 30. November 1916.

Wien, am 30. November 1916.



Der Präsident
der k. k. Polizeidirektion:
Gorup.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabesamtes, 2. die Aufgabennummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

rektor universitaet lemberg



220

Ltg 220

Eigentliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von Aufg. Nr.
am 24. März 1911 um Uhr M. Mitt.

Freiheit

SS Wien 49+3859 31 24 2.35 n am 1911 um Uhr M. Mittag.

= minister a d graf wickenburg bittet als praesident des
witwen und waisenfonds eure magnificenz diesen fond bei wehrmann
einweihung zweiten april zu vertreten dratantwort erbeten

= ministerium fuer galizien +

Kronika Univerzity
ab 1911.

Mapa zariadenia Kriegera
stave filozofie politiky

Zagajenie viedy a kultúry
dne 21/8 912 Vi de Kf.

Seštetná univerzita
povolená v roku 913
21/8 912 Vi de Kf. a 913

21124

Panu

Pani

Trardowski Kazimierz

charakter

prof. mianer zezwala się

na zamieszczenie

w tytule
przy ulicy

Polce

pod l. do dnia

19/5

Kraków, dnia

19/5

1916

Boragun



7/XII. 1914. „Die Zeit.“

Die Follage der in Salizien befindlichen Beamten.

Die Abgeordneten Kolischer, Loewenstein, Dr. Adolf Gross, Raich u. Steinhaus intervenierten beim Finanzminister Freiherrn v. Engel in Angelegenheit der Follage, in der sich die in Salizien zurückgebliebene Bevölkerung, insbesondere aber die Beamten, in allen jenen Ortschaften befinden, die zeitweilig von den Russen besetzt worden sind. Der Minister erklärte, daß er gern bereit sei, eine Aktion für diese Beamten wärmstens zu unterstützen, wofür, wie die diesbezüglichen Berechnungen ergeben, ein monatlicher Betrag von etwa 670.000 Kr. erforderlich wäre. Was die Regierung anlangt, so wäre diese gern bereit, den Betrag an die amerikanische Botschaft zu überweisen, damit den in Salizien zurückgebliebenen Beamten die Beträge ausgefolgt werden könnten, wenn die russische Regierung eine Garantie geben würde, daß dieser Betrag tatsächlich seinem Zwecke zugeführt werden könnte. Es seien wohl diesbezügliche Verhandlungen im Gange, doch hänge es

nicht von ihm oder der öster-
reichischen Regierung ab, daß
diese Frage eine allseits be-
friedigende Lösung finde.

Hochgeachteter Herr Rodemann, lieber Herr Kollege,
verzeihen Sie, daß ich Ihre gütige Zuschrift erst heute be-
antworte, Sie hat mich mit einem Briefe gekennzt, den ich
an Franz Swobdowski richtete, weil ich nicht wußte,
wer in diesem Jahre dieses außerordentlich bei. Dann
erhielt ich von Swobdowski eine Antwort an und traf
mit mir heute vor acht Tagen hier zusammen. Leider
hatte ich mir eine falsche Vorstellung, daß ich Sie lange
warte zu dem geplanten Schreiben an Sie nicht kam,
was ich Swobdowski mündlich mitteilte, möchte ich
an Ihnen wiederholen. mich hat die Abreise der Herren
Kollegen eilig gerufen und sperrt, aber ich muß auf
eine Reise nach Lemberg verzichten, weil mein Haus-
arzt mir rät, jede Anstrengung zu meiden. im ab-

Abstraktionen von einem Sinne, in dem ich mich seit 1883
so gewaltig fühlte, hatte für mich aber den Eindruck, als
müsse ich mich begreifbar selbst mit aufheben und nicht
würde mich ganz gewaltig anfragen, denn als Folge meines
langen Krankseins ist eine Neigung zu flüchtiger
Gedankenspiration und ich weiß, wie schwer es mir fallen
kann, als mir im Jahr 1899 einige meiner früheren Briefe
republikanisch überreicht wurden. Das wirkt sich dann in er-
höhter Maße wiederholen, wenn ich die Herren Kollegen
noch einmal gegenüberzutreten und ihnen überreicht
zu haben hatte. Ich habe daher mich zu enthalten, daß ich
den veralteten Professorenschulung auf diesen Angelegenheiten
meines künftigen Schicksals für die nächsten Ansprüche,
die es mir durch einen so langen Zeitraum in der
Krankheit nicht gut sein werden, für die Angelegenheiten, die
es mir tut, und für die kollektive Organisation, die es
mir tut, und ganz besonders auch während meines Krank-

heit, das ist. Aber ich habe mich anstandslos in meine
Eingabe und wird mich als befragt einmündig durch die
Jahre befragen, die mich wiederum noch zu fragen sind. Ich
habe auf das menschliche, das ist in Leipzig als
Professur überreicht, mit der Hoffnung, meine
denn mir von der Krankheit zu befreien, eine große Sache von der
begeben zu haben, so meine Unfähigkeit eingeleitet und
in der nächsten Zeit zu finden. Mit der Zeit und der Zeit ist
an meinem Kopf und enthalte mich das unter dem
meines Körperlichen Zustandes, auf mein physisches
zu verzichten, habe mich auch noch immer nach ihm zu
mich, wenn ich auch weiß, daß ich nur durch das meine
kraft noch für einige wissenschaftliche Leistungen anzu-
kann.

Habe ich, aber verhalte mich zu den
Kollegen zu haben, daß ich mich bis an mein Lebensende
als Mitglied an der Arbeit der Alma Mater fühlen

alle ihre Wünsche mit dem rechten Antheil erfüllen werde und
ihre ein ansehnliches Vivat, Vivat, Vivat wünsche! wenn
ich etwas hoffen darf, ist es, daß meine Lebensarbeit nicht bald
durch einen Mann befehrt werde, den ich nicht würdig bin, die
historischen aufzulösen, und daß er nach fast 30 jähriger
Thätigkeit mit selber Befriedigung auf sein Wissen zurück-
zukehren, wie ich. Sollte die parental ~~meinere~~ ingenuität und
ingenuität meine bestrafen, wird ich mich mit Freude
zur Verfügung stellen. mög' es mir geschehen werden, daß ich
mit rückficht auf meine pflicht der persönlichen ab-
sicht unterlasse! mögen mich die lieben Kollegen im privat-
leben vorsehung behalten und mich mild beurtheilen.

ach! dem anstehen meine besonderen dank-
say, aber verabschiede hier Kollegen, bin ich

Der

gebauter
Anton Maria Wernz

Lieber Freund, da ich nicht weiß, wer in diesem
Jahre Ihnen die philosophische Facultät ist, wende ich
mich an Sie mit der Bitte, mein Dolmetschen beim verschiedenen
Professorenkollegium zu sein, das von ich durch meine
Konfessionierung sehr ausgefallen bin. Sie weißt, daß mir
das Scheiden von meiner Lebensregel nicht leicht geworden
ist und aus durch meinen geisteswissenschaftlichen ergo-
nomischen. im Jahre 1878 erging zum ersten mal die Ruf an mich,
in Lemberg die durch ganz Europa erwartete Lebensregel für
deutsche Sprache und Literatur zu übernehmen, aber ich
fahnte mich damals der Aufgabe noch nicht gewachsen,
was ich doch eben erst Privatdozent geworden und muß-
te mich ins Leben einleben. auch war es aufreibend
stehen, die Angst vor Lemberg, was mich abhielt, das
was alle hatten die aufmerksamen Vorkämpfer von ge-
ligischen Osten und Westen in ihnen durch die Wiener
Geistesgeschichte.

Als ich dann aber fünf Jahre früher am 1. October 1883 als an-
erkannter professor in Lemberg eintraf, auf dem selben morgen noch
bei der feierlichen inauguration des rektors im rufe der kolle-
gen persönlich aufgenommen wurde, als ich dann mit den ver-
hältnissen, wie sie damals waren, nach und nach vertraut ge-
worden pflegte ich, da ich damals die aufopfernde hilfsgebe-
rinn war, ich lebte mir allmählich ein, lebte die vorzüge schätzen
und wurde von jungen leuten ein freund empfand ich Fräulein
von 1888-1899 durfte ich in Lemberg wohnen und spende mir
an dem talent, der tätigkeit und fleißsamkeit der akademie.
dann jagend, fühlte mich wohl im rufe der kollegen und war
ganzlich über das entgegenkommen der kollegen, die mir
auch ihre gute fleiß erwiesen wurden.

Es war mir leider nicht möglich, mich von unfähigen
kolleginnen mindestens zu verabschieden, denn im jähre 1899
fühlte ich mich viel zu krank, hatte wohl auch in einem be-
lehen einmal meines kranken noch eine gewisse hoffnung, daß ich
wiederum zurückkehren könnte. Das war aber leider nicht
möglich und so mußte ich mich von den kollegen
scheiden für alle ewigkeit, die bei mir mit mir nach und nach
als einem vormaligen kollegen. Ich wurde allen ein

seiner gesundheit zu danken so lange, mich noch zu leben geglaubt hat
und hoffe meine kollegen noch zu einigen aufopferungen zu
bilden erwarten zu können, die in Lemberg begonnen als ge-
plant waren. Das größte bedauern ist mich aus der Lemberger
philosophischen fakultät ist durch meine gesundheit zu bedauern.
Ich wird plebs, wenn auch das anstalt nicht weiter besteht.

Das so nehme ich dann abschied von Lemberg, das die
Lust, mich ein nicht aufopferliches anstreben zu bewahren.
den!

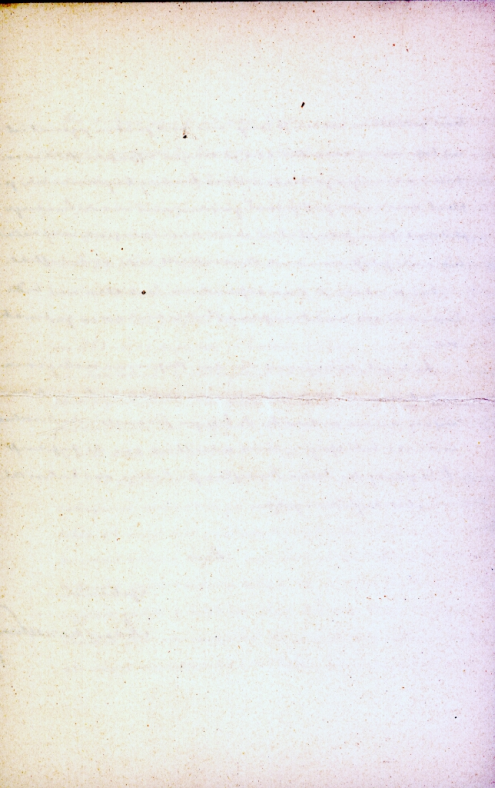
Sei so gut, lieber freund, dies dem Professorinnenkollegium
mitzuteilen. Die abschied meiner kollegen, wie die an-
weisung meiner kollegen bei der kaiserlichen Finanzkommission
und wohl bald erfolgen, bisher erhält ich aus der kaiserlichen
F. Legation des herrn konsuls für kaiser und kaiserin.

Mit herzlichen grüßen

Dein

geboren

Klaus Maria Schöner



Szanowny Panie!

Zwłoki śp. Karola Hadaczka, profesora naszego Uniwersytetu, dziekana Wydziału filozoficznego i przewodniczącego Głównego konserwatorium, który zmarł tragiczną śmiercią w czasie inwazji rosyjskiej dnia 19. grudnia 1914 r., zostały pochowane na tutajszym cmentarzu Łyczakowskim w zwyczajnym grobie, zaznaczonym tylko drewnianym krzyżem z tabliczką blaszaną, chylącym się już dzisiaj ku upadkowi.

Nie chcąc dopuścić do zupełnego zatarcia śladu wiecznego spoczynku zasłużonego archeologa i badacza naszej prehistorii, Rektorat podjął myśl wzniesienia ze składek kolegów skromnego ale trwałego pomnika na Jego mogile.

Rzeźbiarz i właściciel pracowni kamieniarskiej p. Henryk Perrier przedłożył na ządanie rysunek pomnika, przedstawiającego na dwustopniowej betonowej podstawie złamaną kolumnę (z kamienia polanowskiego, pociągniętego cementem), ozdobioną u dołu odpowiednimi emblematami (książki i urny). Kosztorys opiewa na kwotę 450 Koron.

Rektorat zwraca się do Szanownego Pana z prośbą o udział w składce na powyższy cel i załącza formularz Pocztovej Kasy Oszczędności.

Z Rektoratu Uniwersytetu lwowskiego

Dr. K. TWARDOWSKI

t. cz. Rektor.

Esame piante
Tallia de erage antipode
all'unit
Genove ykto
Nippe



Sr. Magnificenz
Dem Hochwob. Herrn Herrn
Dr. Kasimir v. Twardowski
Rektor der Universität Lemberg

Wien
IX. Boltzmanngasse 5.

Zaproszenie
na posiedzenie Wydziału Tow. Na popier. nauki pol.
we czwartek 1/7 o godz. 5tej (I. Biberstrasse
2, mezzanin, sala egzaminacyjna)

Balme

Adresse des Absenders. - Text.
Adresse de l'expéditeur. - Texte.
Indirizzo del mittente. - Testo.

Lausanne
à l'aimable dame
M. Wloch

Postkarte. Carte postale



Cartolina postale



SCHWEIZ SUISSE SVIZZERA



Oesterreich Wien VII.
Landongasse 67.
Hochzuverehrenden Herrn Prof
M. Kapianer von Thardorn.

Ja'mi kũ kũnjing Pami Professore.

W tym drugim wyprawieniu, który mój kuzyn i ja
wzięliśmy, i która nasza parę wiodła do
zakończonych naszych wędrowań. Wyprawa ta wzięła
z nami i parę, która od nas przejechała - przejeżdżała
omniibusem nr. 1000. Panna Profenka, by, albo tam, parę
tę, która z nami, przejechała nr. 1000. Schmidt
Hotel Jean-Fréd. albo z nami przejechała, w porządku
nie dwójki, tylko, w której była parę - zwracając
nr. 1000 Profenka, w której przejeżdżali parę
był tam także i ja, który wyjechał mój kuzyn i ja
go, a omniibusem nr. 1000, w której w porządku nie było
i ulżenie ciępiem.

Lucy van Goyen. c. 1670. 1670. 1670.

25718.15.

Wm. W. Phelps

D R U K.



Jaśnie Wielmożn Pan
D^r Maksymian Twardowski

we Lwowie

ul. Łojin 46.

Wst 157 2 918
Opp 157 2 918

Mamy zaszczyt zaprosić JWielmożnego Pana na konferencyę poufną w sprawie zwołania zgromadzenia obywatelskiego dla obmyślenia środków obrony narodowej wobec nowego zamachu na całość ziem polskich.

Konferencya ta odbędzie się we czwartek 14 b. m., o godzinie 8^{1/2} wieczorem, w Kasynie i Kole lit.-art.

Z poważaniem

Redakcyje: Gazety Lwowskiej, Gazety porannej i wieczornej,
Kurjera Lwowskiego, Wieku Nowego.

Zaproszenie.

W sobotę dnia 4. marca 1916. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w wielkiej sali posiedzeń Rady miejskiej, w Ratuszu I. p., posiedzenie obszerniejszego komitetu, zajmującego się zbieraniem podarków wielkanocnych dla żołnierzy 30. pułku piechoty, 19. pułku obrony krajowej, pospolitego ruszenia i legionistów.

Mając zaszczyt zaprosić na to posiedzenie, dołączam listę składek, z gorącą prośbą o zajęcie się zebraniem datków.

Z wysokiem poważaniem

A. Grabowski

*c. k. Starosta i Komisarz rządowy
król. stoł. m. Lwowa.*

Vronica osobista

Kartek-6 + 1 Kopade = kart 7

REKTOR I SENAT AKADEMICKI
UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

Gerade jetzt gestern
Wiederum, Bismarck da-
heraus, und dann
1874 ~~Wiederum~~ fort-
setzen - praktizieren nie-
Mischen

Kongress
Medizin

12-18 911 Bruch
VII

Wing und 100 v. Kanten
Feldman

18/5 917

Moje i naukovne
premašene ne upo-
slebe celih odloga
koje su, upravo
kao toliko što su
koje su

577 914

Na zjedni delegatow
Polskich Tow. Pedagog-
icznych w Warszawie
wieloletni "Ojciec" wy-
chowania

EINLADUNG

zu der

am Donnerstag, den 18. Februar 1915, *12 Uhr Mittags*
im nied.-österr. Landtagsgebäude stattfindenden kon-
stituierenden Versammlung des österr.-ungar. Hilfs-
komitees für die notleidende Bevölkerung der von
der k. u. k. Armee besetzten Gebiete Kongreßpolens.



ÖSTERREICHISCH-UNGARISCHES HILFSKOMITEE
FÜR DIE VON DEN K. U. K. TRUPPEN
BESETZTEN GEBIETE RUSSISCH-POLENS

Seiner Magnifizienz

Herrn Dr. Kasimir Twerdowski

Rektor magnificus der Lemberger Universität

Lemberg

Universität





BANK KRAJOWY

KRÓLESTWA GALICJI I LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM.

L. 55690/s

We Lwowie

dnia 14 marca

1916.

Do Wysokiego

Rektoratu ok.Uniwersytetu lwowskiego

Lwów.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że wydaliśmy sekretarzowi p.Nakonecznemu 8 arkuszy płatniczych Gal.Towarzystwa Kredytowego ziemskiego i 2 arkusze płatnicze Banku krajowego z dep.zach. Nr.3319/20/1/2/3/4/5 /6 wraz z należnością za kupony od winkulowanych listów zastawnych Banku krajowego.

Obeonie zwracamy za rewersalem 7 sztuk dowodów depozytowych, uzupełnionych z tem, że żądane książeczki wkładkowe Banku krajowego przeszle wprost pod adresem ok.Uniwersytetu nasz oddział depozytowy We Wiedniu.

Duplikatu dowodu depozytowego Nr.3321 bez poprzedniej amortyzacji wystawić nie możemy, przesyłamy natomiast odpis.

Załączoną deklarację na wydane efekta z depozytu Nr.3321 po podpisaniu prosimy nam zwrócić.-

Z wysokiem poważaniem

BANK KRAJOWY KRÓLESTWA GALICJI
I LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM

9 załącz.za rewersalem.

D e k l a r a c y a 1

Jako upoważniony do dysponowania bez ograniczenia depozytem
zachowawczym Nr. 3221 upraszam o wydanie za wręczeniem tego pisma

1. Ks. wtat. Dhanaj. № 40520 yk 823:62

1. kas. intar. Dkraj. nr. 41850 3 123 -

1. ark. plat. go. rz.

wyjątkowo bez przedłożenia dowodu depozytowego Nr. 3221..... który zo-
stawikiem

Za wszelką szkodę przyjmuję osobistą odpowiedzialność i zgadzam się na odpisanie wydanych wartości w dowodzie depozytowym za najbliższem jego przedłożeniem .-

..... dnia marca 1916

NA DOCHÓD
„ŻELAZNEGO RYCERZA MIASTA LWOWA“

ODBĘDZIE SIĘ
W NIEDZIELĘ DNIA 2. KWIETNIA 1916. ROKU
W SALACH RATUSZA

KONCERT

ZE WSPÓŁUDZIAŁEM: PP. IRENY BOHUSS HELLEROWEJ, JANINY
KOROLEWICZ-WAYDOWEJ, HELENY OTTAWOWEJ, ADY SARI SZAJE-
RÓWNY, PP. JAROSŁAWA KOCIANA, TADEUSZA ŁOWCZYŃSKIEGO
i ADAMA OKOŃSKIEGO, oraz

MUZYKI WOJSKOWEJ 4. PUŁKU PIECHOTY

NA KTÓRY MAMY ZASZCZYT ZAPROSIC

J. W. P. *Dr. Ignacewski Karminer* Z RODZINĄ.

ZA KOMITET:

Adam Grabowski Karol Epler,

Zofia Halbanowa, Jęrzowa Michalska, Wiktorya Gaudiowa.

CENY: BILET FAMILIJNY (na 4 osoby) 12 KOR. — BILET WSTĘPU 5 KOR.
BILET NA GALERYĘ 2 KORONY.

POCZĄTEK KONCERTU O GODZ. 5-tej WIECZOREM.

STROJE WIZYTOWE.

Kronprinz
Schnee
Kantel

08.6 = 2: 09.51
15.60
1.60
8

100
60
13
167

174.63
195.07

20.44

DER K. UND K. STADTKOMMANDANT VON LEMBERG.

E U E R E M A G N I F I Z E N S !

Generalmajor v. RIML beehrt sich
EUERE MAGNIFIZENS zu dem am 18. August l.J.
um 12 Uhr mittags in der Offiziersmesse des
Stadtkommandos /: Bernhardinskiplatz Nr.6 :/
stattfindenden Festmahle höflichst einzuladen.
Lemberg, am 14. August 1916.

U.A.w.g.

Seine Magnifizenz

Rektor Dr. KASIMIR von TWARDOWSKI

in

Lemberg, am 11. April 1916.

Lemberg.

Ich beehre mich mitzuteilen, dass ich die Absicht habe, Ihre k. u. k. Hoheiten die Herren Erzherzog Franz Salvator und Erzherzog Hubert Salvator zu bitten am 12. ds. Mts. je einen Nagel in den Wehrmann einzuschlagen und bei dieser Gelegenheit die Vorstellung des Lokal-Komit  s des Wehrmannes entgegenzunehmen.

Ich ersuche h  flichst sich derart bereit zu halten, dass Euer Magnifizenz   ber folgendes kurzes Aviso beim Wehrmann erscheinen k  nnen.

Adjustierung: Zivilherren: Mantel, Offiziere: Feld - Adjustierung mit Mantel ohne Dienstesabzeichen.

Rindgen

Z A P R O S Z E N I E .

na nadzw. Uroczyste posiedzenie Główna Profesora Wydziału filozoficznego, które odbędzie się w s o b o t e dnia 26. lutego 1916 r o godzinie 12-sj w południe w sali posiedzeń Wydziału lekarskiego.

P o r z a d e k d z i e n n y :

Sprawa nadania doktoratu honorowego Jego c. i k. Wysokości
Feldmarszałkowi Arcyksięciu Fryderykowi.

Dziekan Wydziału filozoficznego:

m.p. Tokkoczko.

Strój wizytowy.

Lwów, dnia 23. lutego 1916.

A v i s o: Zur Vorstellung des Wehrmann-Komit 's bei den k.u.k.
Hoheiten bitte ich, sich am 12./4. um.....^{3.30 nm.}
beim Wehrmann einfinden zu wollen. -

1916
Rindl

Seine Magnif. Dr. K. TWARDOWSKI

L165
914/5

Ramona

Lwów, 25 lipca 1915.

Wielmożny Panie !

Podjąłem się stenografowania parlamentarnego na podstawie swej 4-letniej praktyki w kancelaryach Dra Dwernickiego i Dra Loewensteina, - ale praktyki w stenografii korespondencyjnej. Z wielu „ opałów stenograficznych ” - jeśli się można tak wyrazić - wychodziłem dotychczas zawsze zwycięsko. To - i zaufanie do mnie jako stenografa moich pracodawców dało mi podstawę i odwagę do przyjęcia propozycji W.Pana, by podjąć się stenografowania parlamentarnego. Siły mię jednak zawiodły. Przypisuję to swym osobistym denerwującym warunkom. Jest mi niesłychanie przykro, że sprawił zawód W.Panu. Nie wiem, jak się usprawiedliwić i przeproszać. Proszę mi wierzyć, że jeżeli nie dokonałem tego, czegom się podjął - to stanowczo nie skutkiem lekkomyślności, niedbałości, lub braku dostatecznego wykształcenia teoretycznego fachowego lub wreszcie poczucia obowiązku. Na pewien dowód swych wysiłków przesyłam próbę reprodukcji przemówień, za którą oczywiście nie roszczę sobie pretensyi do

jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Oświadczając w końcu, że brak mi słów do przepraszania za
wyrządzony zawód i że nie wiem, w jaki sposób mógłbym Prze-
świetny Rektorat odszkodować - kreślę się z wyrazami

wysokiego poważania

Komisarzy
J. Borowski

Wielmożny Pan

Romuald Michalewski

urzędnik uniwersytecki

we Lwowie.

J.M.Rektor Dr. TWARDOWSKI :

Niech mi będzie wolno, proszę Panów Kolegów, rozpocząć dzisiejsze zebranie od wyrażenia w imieniu własnem i tych z Kolegów, którzy ze mną wrócili z Wiednia, gorącej i serdecznej radości, że znowu znajdujemy się razem w naszym uniwersytecie i wśród Kolegów, którzy we Lwowie pozostali i którzy o wiele więcej, o wiele mozolniej i o wiele trudniej i świetniej ten czas inwazyi rosyjskiej przebyli - od tych, co byli przez owych dziesięć miesięcy poza Lwowem. Z uczuciem radości z powodu szczęśliwego powrotu łączy się dzisiaj - gdyż właśnie mija miesiąc od oswobodzenia Lwowa - uczucie najgorętszej wdzięczności dla tych którzy tu przetrwali. Bo....

Smuto nam, że wróciwszy z Wiednia, nie wszystkich zastajemy, którychśmy zastać pragnęli i spodziewali się. Niema wśród nas prof. Hadaczka. Lecz i myśmy ponieśli tam straty przez śmierć Kolegi prof. Roszkowskiego, - z docentów zmarł we Wiedniu Dr. Majewski. Ilu zaś z naszej młodzieży zmarło, ilu z niej zginęło w służbie - o tem dowiemy się może dopiero znacznie później. Prócz tych, których zabrała śmierć, niema również tych, których obca przemoc

zabrała - prof. Becka i prof. Dunikowskiego. Czem prof. Beck był dla uniwersytetu, o tem lepiej wiedzą Koledzy, którzy z nim we Lwowie czas okupacyi rosyjskiej przebyli. Chociaż go dzisiaj niema między nami - przecież nie mniej wyraźnie i gorąco odczuwamy dla niego wdzięczność.

Dzisiejsze zebranie ma zadanie bardzo proste. Poczuję się do obowiązku zdania sprawy z działalności tych przedstawicieli władz uniwersyteckich, którzy w czasie okupacyi znajdowali się poza Lwowem. Ponieważ jednak jestem silnie przekonany o tem, że szczegóły działalności poza Lwowem będą interesować Kolegów, dlatego pozwoliłem sobie wszystkim przedłożyć to, cośmy robili i jakieśmy się tam znaleźli.

Wiadomo Kolegom, że już z końcem lipca przyspieszyłem swój wyjazd wskutek tragicznego wypadku jednego z Kolegów, Dra Bandrowskiego, który zginął w końcu lipca w Tatrach. Tam w obliczu Tatr miałem wiadomości bardzo spóźnione. Dopiero 9 września dowiedziałem się, że Lwów znajduje się w rękach wroga. Przedtem chodziło różne pogłoski, - stanowcza wiadomość przyszła dopiero 9 września. Już w pierwszych dniach września od rektora prof. Starzyńskiego również otrzymałem od niego wskazówki co do odebrania urzędu rektorskiego. Gdy jednakowoż przyszła wieść o zdobyciu Lwowa i gdy prof. Starzyński pisał później, że w Zakopanem nie będzie, miałem zamiar jednakowoż dość liczna grupa Kolegów - zdaje mi się

około 15-tu -
zebrała się i wyraziła jednomyślną opinię, iż
powinienem się udać do Wiednia, bo we Wiedniu
mogę się u boku władz centralnych w lepszych
warunkach komunikacyjnych bardzo przydać, ni-
żeli w takim zakątku jak Poronin. Wobec tego
przybyłem 19 września do Wiednia i tam zastałem
ówczesnego rektora prof. Starzyńskiego. Wobec
niemożliwości odebrania w zwykły sposób z rąk
mego poprzednika urzędu rektorskiego, postano-
wiliśmy wspólnie uczynić to wobec ministra
oświaty Hussarka i rzeczywiście dnia 23 czy
24 września p. rektor Starzyński złożył w jego
ręce - a raczej wobec niego - urząd a ja wobec
niego ten urząd odebrałem. Otrzymałem także
pisemne zawiadomienie, że p. minister oświaty
przyjmuje do wiadomości, iż urzęduję jako
rektor uniwersytetu lwowskiego we Wiedniu i
w razie potrzeby będę się tamże zajmował

sprawami uniwersytetu lwowskiego i jego
rektoratu. Dzięki uprzejmości wiedeńskich Ko-
legów uzyskałem lokal biurowy przy ulicy

3 i tamże stale po 5 godzin
dziennie urzędowałem.

We Wiedniu przebywał prof. Halban z obo-
wiązku swej służby wojskowej

prof. Abraham a niebawem przybył
też

który mieszkał w Baden pod Wiedniem.

co dwa tygodnie, na które zapraszałem a

na które przybywali także

i docent uniwersytetu wiedeńskiego. Poza tem odbywaliśmy w razie potrzeby posiedzenia.

ks. Gerstmann bawili we Lwowie.

Zakres działania władz uniwersyteckich we Wiedniu był dwójaki : właściwy i dyktowany potrzebą filantropii. Oba te zakresy działania wymagały ustawicznej styczności i to zarówno ustnej jak i pisemnej z władzami akademickimi uniwersytetu wiedeńskiego ministerstwami wydziałem krajowym i władzami wojskowymi. W tej całej działalności doznawaliśmy zwłaszcza eksc. Dra Bilińskiego bardzo energicznego poparcia, również nie mniej ze strony eksc. min. Morawskiego, - muszę tu również brata swego, jak też dwóch wiedeńczyków, którzy w akcji

o czem jeszcze później powiem.

Ile młodzieży z kraju było we Wiedniu - trudno oznaczyć

około 1000, z czego młodzież uniwersytetu lwowskiego stanowiła połowę

Zastaliśmy już po części dokonaną organizację młodzieży. Mianowicie pierwsza

organizacya młodzieży lwowskiej politechniki,
obejmująca około 200 członków

natychmiast się na tamtejszej politechnice
zapisała. Były próby stworzenia ogólnej
organizacyi młodzieży akademickiej, która
przybyła do Wiednia z Galicyi i Bukowiny.
Odybwano nawet ogólne zgromadzenia, na któ-
rych mówiono po polsku, rusku i niemiecku,
ale te próby spelzły na niczem, ponieważ były
za silne

młodzieży akademickiej
uniwersytetu lwowskiego, która

w istniejącem od 50 lat „ Ognisku”

zarówno Lwowa jak i Krakowa obejmowała

bez różnicy wyznania

osobno niemieckiej

osobno żydowskiej - tak, że

o ile chodzi o jej rozbicie. Młoczież ży-
dowska

Młodzież ruska nie wstworzyła żadnej
odrębnej organizacyi, lecz skupiała się
około ogólnego ruskiego komitetu zapomo-
gowego, który działał pod przewodnictwem

posła Romańczuka i

także się opiekował ruską młodzieżą akademicką - tak, że

Młodzież znajdowała się

Młodzież pod względem studyów miała do pokonania liczne bardzo trudności, które wynikały z nieznajomości języka

ale także z braku dokumentów, odnoszących się do poprzednich studyów. Były także trudności pod względem organizacyjnym. Ministerstwo oświaty na celu usunięcie tych trudności

kontynuowania studyów nie tracił lat.
Te wszystkie rozporządzenia

Przedewszystkiem ministerstwo pozwoliło, aby uczniowie, którzy

Dalej pozwoliło
egzamina i przystępować do rygorozów

nie mógł się wykazać dowodem, że posiada przepisane warunki

było zastrzeżone, że wydanie odnośnych świadectw egzaminacyjnych, jakoteż promocyi na doktorów może się poddać

dopiero w czasie, gdy
wykaże dokumentami

Dla ułatwienia sprawy tym, którzy w różnych terminach muszą wstępować do służby wojskowej, ustanawiało ministerstwo poszczególne komisje i ponad zwykłą ich normę. Dalej uchwałą ministerstwa od opłaty tych, którzy nie są w stanie przedłożyć świadectw kollokwialnych i świadectw ubóstwa.

Ministerstwo wydało bardzo liczne rozporządzenia w sprawie dalszego poboru stypendyów.

Otóż ministerstwo zarządziło, że każdy uprawniony do poboru stypendyum może takowe pobierać zapisany na uniwersytecie innym także wtedy, gdy nie jest zapisany, bo odbywa czynną służbę wojskową - a nawet wtedy, gdy nie jest zapisany ani nie odbywa służby wojskowej, bo środków utrzymania

Mianowicie z chwilą wybuchu wojny ministerstwo zarządziło, że nie może być zabronione, aby dopuszczenie do egzaminu

otóż takim państwem jest Rosya, ale w Rosyi jest Królestwo Polskie

Otóż

pewne zarządzenie, mianowicie,

że ministerstwo zastrzega sobie wyjątkowe dopuszczenie i obywateli państw, wojujących z Austryą

a więc można było istotnie cały szereg zapisać we Wiedniu. Grono profesorów, którzy

niejednako. Baron Wie-- aby najmniejszej pod żadnym względem

natomiast na wydziale lekarskim

że w międzyczasie numerus clausus. Wskutek ubytku młodzieży

z poza Wiednia

2 do 3 obcokrajowców udało się na fakultet medyczny zapisać

licząc na to, że ex post im się ten rok policzy. We wszystkich tych sprawach musiałem ustawicznie informować. Mówiłem już o braku dokumentów

Czasem dawałem informacye innego rodzaju. Nie-

kiedy zdarzało się, że otrzymywałem listy z więzienia albo z miejscowości, w których obcokrajowcy byli internowani. W listach tych błagano o interwencję we Wiedniu celem umożliwienia wydostania się z więzienia wzgl. baraków. Wielu udało się uwolnić i ściągnąć do Wiednia na wolną stopę - tak, że poddaństwo rosyjskie żadnych im trudności na przyszłość nie czyniło.

Prócz spraw młodzieży zajmowałem się sprawami Kolegów

zapomóg itd. I z tej strony były również czynności

Jedną z najbardziej dla rektora uciążliwych były sprawy pretensyi rozmaitych firm wiedeńskich i innych do zakładów naszego uniwersytetu. Był bowiem czas, w którym się te firmy obawiały, że pretensye ich nie będą może dość szybko wyrównane i wówczas zwracały się do rektoratu o pomoc. Otóż o ile się dało stwierdzić słuszność pretensyi, o tyle ministerstwo skuteczniało wypłatę.

z placu boju udało

O rozciągłości

agend świadczy fakt

Działając we Wiedniu

o Kolegach lwowskich

załatwienie sprawy zaległych poborów. Ta sprawa

spełzła pod względem rezultatu na niczem. Starania
były dwojakie. Zrazu

czyniły u rządu przedstawienia, aby się jakoś sta-
rał doręczyć

ich poborów i w tej

udał się za pośrednictwem ambasady amerykańskiej
do rządu rosyjskiego z propozycją, by rząd rosyjski

na zapłacenie

ich poborów aż do stycznia czy grudnia. Rząd ro-
syjski odmówił temu żądaniu. Skorośmy się o tem
dowiedzieli

u ministra Hussarka i

20.000 K, któreby drogą
przez Bank przemysłowy
tutaj do Lwowa.

Pan minister odpowiedział, że na własną rękę tego
uczynić nie może, zwłaszcza, że nie rozporządza
taką kwotą i zwrócił się do ministra finansów,
aby się na to zgodził. P. minister finansów za-
łatwił

dłuższym czasie znowu odmownie - tak, że te sta-
rania spełzły, niestety, na niczem mimo najener-
giczniejszych starań
i interwencji posłów,

na gruncie studyów wiedeńskich
kwestya egzaminów.

Otóż o ile chodzi o

dla

lekarskich, p. dziekan Dr.

Halban, który opiekował się bardzo gorliwie, z ogromnem poświęceniem i skutkiem młodzieżą wydziału lekarskiego, który potrafił prawie wszystkich poumieszczać na płatnych posadach, który potrafił z ogromnem powodzeniem zgromadzić dość poważną kwotę na zplacenie taks.

0 ile chodzi o egzaminy prawnicze państwowe i rygo-
roza

Dr. Abraham do min. Hussarka

i do Dra Cwiklińskiego

udało mu się tę sprawę pomyślnie załatwić w sposób, który co do szczegółów p. dziekan Abraham sam Panom przedstawi.

kwestya promocyi

sub auspiciis Imperatoris. Mianowicie z końcem roku 1913-14 zgłosiło się trzech kandydatów do promocyji sub auspiciis : O..... Sł.....

Czyżewski z wydziału filozoficznego. Otóż

pragnął uzyskać doktorat, aby otrzymać posadę,
odpowiadającą jego studjom. Tymczasem akta i po-
danie o dopuszczenie go do doktoratu sub auspiciis
pozostały we Lwowie w rektoracie

w jesieni 1914 miały być

w ministerstwie przedłożone. Myśmy tedy minister-
stwu przedłożyli wniosek, aby się zgodziło na

dokonanie promocyi w sposób zwykły narazie
we Wiedniu, ale nie przesądzający ewentualnego
prawa uzyskania promocyi sub auspiciis i na to mi-
nisterstwo się zgodziło.

co do Czyżewskiego. Pan Słoński się nie zgłosił.

Otóż kwestya tych promocyi była pierwszą
kwestyą

wychodziło z założenia, że w siedzibie

drugi może tylko za zgodą

Otóż zgodził się bez
trudności, aby się promocyje wzgl. rygoroza

to stanowisko uniwersytetu wiedeńskiego

tem, że obawia się pewenego rozdrażnie-
nia wśród

znowu odbywała się w lokalach

uzyskać lokal

z własnej inicjatywy kazał umieścić polskie
napisy nad salami.

Prócz egzaminów prawniczych państwowych i
rygorozów

zdawania egzaminów po polsku, gdy się chodziło
na niemieckie wykłady, zrodziła potrzebę pomocy
naukowej

tembardziej, że dał się odczuć brak książek i
skryptów polskich. Więc tylko zbiorowa akcja
mogła coś zdziałać. Młodzież lwowska i krakow-
ska urządziła przez cały czas kursy przygo-
wawcze do egzaminów rządowych i to głównie przy
pomocy rektoratu lwowskiego.

To są główne zarysy urzędowej działalności rektoratu i dziekanatów we Wiedniu.

Dr. Tołłoczko stał na czele komitetu, który się opiekował tak, że każdy robił

obok działalności urzędowej istniała działalność filantropijna. Ta działalność, jak powiedziałem

co do mieszkańców

Lwowa i Krakowa

akademii dublańskiej, krakowskiego uniwersytetu, akademii sztuk pięknych w Krakowie i uniwersytetu czernowieckiego

stało, że w rektoracie lwowskim i że p.

bawiący we Wiedniu

że p.rektor

Stanisława

który przez kilka lat we Wiedniu mieszkał i był ogromnie pomocnym

pod względem

pod

eksc. Bilińskiego

General Hilfs- für Flüchtlinge aus Galizien
und Bukowina

Zentral....

zajął się ludnością żydowską

zajął się ludnością polską a także miał w swej
opiece

Jednakowoż fundusze te wyczerpały się i trzeba było jeszcze apelować do rządu o pomoc finansową.

i wtedy powstała nowa organizacja, a
do której pod
kol.

zredukować wsparcia

i przyjąć jedną normę, od której tylko w bardzo
wyjątkowych wypadkach będzie można odstąpić

od 1 czerwca podniesiono na 90 h

tygodniowo 3 K

32 K do życia

Otóż ten stan rzeczy domagał się koniecznie jakiejś zmiany

oświadczył, że dla młodzieży coś się stać musi, że nie może

tak powstała myślądomu akademickiego. Ale od myśli do czynu upłynęło sporo czasu. Głównie dlatego, że trzeba było zapewnić fundusze na wynajm domu

które za każdego akademika z mej decyzji rząd zobowiązał się płacić. Lecz to nie mogło wystarczyć. Wiele trudności było w wyszukaniu domu. Nareszcie p. po przeglądnięciu 80 domów 30...

udało się wreszcie drogą rekwizycji bo nikt nie chciał

Ale znowu przy pomocy eks. Bilińskiego ta droga rekwizycji okazała się przecież

Przez ten czas od chwili, gdy ją wskutek redukcji pogorszyły aż do chwili, gdy mógł być zamieszkałym przez ten czas trzeba było zapomóg dodatkowych tak, że każdy akademik miał razem 50 do 60 K miesięcznie. Naturalnie, że trzeba było i oprócz funduszków obuwie i książki i wszystko, co było akademikom potrzebne.

Bardzo znaczne na młodzież datki
 Na naszych zebraniach składali kwotę,
 do której złożenia się zobowiązali
 tylko jednego 4.000 K. Ogółem zaś
 zebrałem na cele pomocy młodzieży akademickiej

jakie 50.000 K
 wymienić niestety

muszę wspomnieć o niezmiernie wydatnej pomocy,
 z jaką pospieszył Ogólny komitet niesienia po-
 mocy w Szwajcaryi, który dwukrotnie bardzo oka-
 załymi datkami przyczynił się do tego, że wy-
 jeżdżając z Wiednia na jakiś czas - mogłem wy-
 jechać spokojny o los i podstawy finansowe domu
 na jakieś kilka tygodni

W dzisiejszem sprawozdaniu podaję tylko ogólne
 zarysy, a ograniczam się dlatego, ponieważ po-
 czuwam się do obowiązku
 zdać dokładne sprawozdanie z całej tej akcji
 zapomogowej
 a tam będzie wypisany każdy krok
 i każdy halerz

Dziekan prof. Dr. ABRAHAM:

Ja niewiele mam do

Kiedym przyjechał do Wiednia, zastałem

ale 20 września

przeszedłem w jego miejsce i objąłem dziekanat

a szczególnie coraz więcej rannych, którzy tam w szpitalach przebywali a następnie przychodzili do siebie, - którzy zostali wskutek ran albo choroby superarbitrowani. Ci wszyscy kupili się około dziekanatu

dlatego, że nie umieli po niemiecku. Trzeba się było więc starać o to, aby umożliwić im

Starania te trwały ale wreszcie

tak, że pozatem nie było żadnych trudności, aby się ministerstwo zgodziło

aby usunąć niemożność zdawania egzaminów
w języku polskim

uniwersytet krakowski nie był w tym korzystnym

położeniu co do
nie miał dostatecznej liczby egzaminatorów
i dlatego sprawa

tak, że one przez komisję
naszą

Po śmierci prof. Roszkowskiego przeszło na

który je do prowadził
ale nie

wedle tych zgłoszeń, które
i które zostały memu zastępcy prof. Ba-
lasitowski ogółem 140 do 150
do rządowego egzaminu prawnohistorycznego
a 50 do 60 do sądowego
Chodziło o to, aby takich których nie można
było
karty legitymacyjne

jeżeli było uwidocznione przedłużenie na
dwa lata do egzaminu
prawno-historycznego
na 4 lata - przypuszczano do egzaminu
sądowego. Ale i inny był sposób wykazania,
że kandydat rzeczywiście przez taki a taki
przeciąg czasu uczęszczał na uniwersytet

wydawano poprostu list

wydanie, skoro pan wykaże
którzy prosili, aby im wprost
tak stylizowano jak świadectwo
więc takie oprócz daty

I młodzież ruska, która

znalazł się
Udali się Ci panowie do ministerstwa

nie było wielu, może 16 lub 17. Otóż mi-
nisterstwo pozwoliło

odbywały się pod mojem przewodnictwem a po
mojem wyjeździe pod przewodnictwem prof. Ba-
lasitsa jako

To jedna rzecz - kwestya egzaminów rządowych

Kwestya rygorozów
kandydatów adwokatury, którym się skończyła
4-letnia praktyka - tak, że gdyby nie uzyskali
doktoratu - nie liczyłaby się im dalsza
praktyka
zresztą, którzy się chcieli uporać, więc też

a w tym samym miesiącu dwóch

pozwolenie na odbycie otrzymali dopiero
w kwietniu i również w kwietniu
rygorozów około 30 do 40

Bez swej winy dostałem się w kabałę
do Krakowa dostać
czterech takich wniosio na moje ręce
to nie ma nic przeciwko temu, aby oni wobec
nas zdawali rygorozum. Ministerstwo na pytanie
uniwersytetu krakowskiego

Prof. Dr. FINKEL :

Pózwolę sobie - za zewoleniem oczywiście
J.M. Rektora - postawić wniosek, aby
Zgromadzenie dla Magnificencji i Dziekana
prof. Abrahama najśrodeczniej-
sze podziękowanie za takie szczegółowe
nas wszystkich
a zarazem wdzięczności za to zajęcie
się naszą młodzieżą i sprawami uniwersytetu
we Wiedniu
zdaje mi się, że wszyscy
że się tak
naszego Rektora Magnificencji.-

S p r a w o z d a n i e

z czynności Naczelnego Komitetu Opieki nad byłymi legionistami oraz wdowami i sierotami po poległych legionistach za czas od 19. kwietnia 1915 do 1. czerwca 1916 r.

Dnia 29. kwietnia 1915 r. zawiązał się we Wiedniu Naczelny Komitet Opieki, którego cel i zadanie wyraża zupełnie jasno jego w nagłówku umieszczona nazwa. W skład Komitetu weszli: Ekscelesyja Dr. Leon Biliński, jako Prezes, ^{Przy} hr. Mycielski i Dr. Ernest Habicht, jako wiceprezesi, Dr. Jan Kanty Steczkowski jako skarbnik, Ludwik Stachiewicz jako jego zastępca, Zofia Germanowa jako sekretarka, zaś Margrabina Zofia Csaky Pallavicini jako jej zastępczyni. Ponadto jako członkowie zwyczajni: Prof. Jan Dołoz Antoniewicz, eksc. Józefa Bilińska, Dr. Ernest Bandrowski, Rotmistrz Władysław Prażmowski /Belina/, Marszałek poln. por. Karol Trzaska Turski, Pułkownik Józef Haller, Prezes Leopold Jaworski, Anna Jaworska, poseł Roman Krogulski, eksc. Juliusz Leo, Stanisław Lewandowski, Stanisław hr. Mycielski, Irena hr. Michalska, Dr. Antoni Leyer, Dr. Tadeusz Hieronimowski, Prezydent Józef Faumann, radca dworu Dr. Zygmunt Pilat, Brygadyer Józef Piłsudski, radca dworu Dr. Ignacy Ronner, Zofia Rosnerowa, poseł Andrzej Średniawski, Marszałek Tadeusz Sroczyński, Dr. Leopold Starzewski, Rektor Kazimierz Twardowski, Prof. Dr. Bolesław Licherkiewicz /+/, Stanisław Wiszniewski, Dr. Alfred Górowski /+/.

Z uwagi, że w chwili zawiązania się Komitetu większa część naszego kraju zalana była jeszcze przez wroga, że prawie wszyscy superarbitrowani legioniści przechodzić musieli przez Wiedeń i że tutaj zromadzoną była znaczniejsza część naszego społeczeństwa, skazanego na uchodźstwo, obrano za siedzibę Komitetu Wiedeń.

Prezydium Komitetu wychodziło z założenia, że wytknąwszy sobie tak szlachetny i równocześnie tak konieczny cel swej działalności, trafi do serc wszystkich rodaków i że ogarnie całe

Łódź 5000 kor.

2.

społeczeństwo w jedną skonsolidowaną organizację, mającą jednolitą, sprawiedliwą i celową opiekę. W hasłach ten zwrócił się też Komitet do każdego społeczeństwa polskiego, za pośrednictwem wychodzących wówczas dzienników polskich i musi stwierdzić z żalem, że odezwa ta nie odniosła skutku, odpowiadającego wznieśskemu celowi naszej instytucji. Ich rodziny były w przesłanej części

Wskutek uchwały Naczelnego Komitetu Narodowego z dn. 29 kwietnia 1916 r. Naczelny Komitet Opieki połączył się z Departamentem Opieki N.K.N. w Krakowie, by uniknąć jednak przerwy w opiekunческой działalności sprawować we Wiedniu swą czynność do 1. czerwca 1916, od którego dnia wiceprezes N.K.O. Dr. Habicht prowadzi we Wiedniu agendę wchodzącą w zakres opieki już i imieniem pomienionego Departamentu. 1. kwietnia 1916 uzyskał Komitet przyrzeczenie

W czasie objętym sprawozdaniem wpłynęło na rzecz Komitetu: w ubraniach... na... 58.630.-
gotówką za pośrednictwem Banku Krajowego... 53.712.19
procent od... sumy... 120... 500.24
bezpośrednio... 2.000.-

Pozostałość... 114.842.43
wydatki w tymże czasie wynosiły: biuro pośredni...
Sanatorium dla b. legionistów w Zakopanem... 28.611.48
Schronisko przy Mostplatz 3... 17.296.35
Schronisko w Nowym Targu... 2.100.-
Schronisko przy Klagbaumgasse 4... 2.000.-
Zakłady pośrednictwa pracy... 900.-
Zapomogi w... 12.270.-
Czynsz zarządku wystawianego z tych schronisk... 110.-
Rzeźbiarzowi za wygotowanie wzoru na podzankę... 300.-
Druki... 449.-
Koszta administracyjne... 410.17
Pozostałość kasowa... 1.765.43
w ubraniach... 58.630.-

r a z e m K. 114.842.43

Nadto otrzymał N.K.O. urządzenia dla swych schronisk war-

tości wyż 5000 kor.

Z chwilą zawiązania się Naczelnego Komitetu Opieki w Wiedniu istniało dla legionistów wogóle tylko jedno schronisko przy Klagbaumgasse 4 założone przez p. Stanisława Lewandowskiego. Znaczna część tych żołnierzy polskich wracających z boju z nad szarganem zdrowiem, nie miała gdzie głowy schronić, ani też gdzie powrócić, gdyż miejsca ich rodzinne były w przeważnej części przez wroga zalane. Kłęcz poradził sobie z nimi w ten sposób, że ich na równi z innymi uchodźcami umieszczał w barakach uchodźczych. Pierwszym też krokiem Naczelnego Komitetu Opieki było założenie drugiego schroniska w Wiedniu przy Estoplatz 3, w którym to kierunku położył wielkie zasługi Komitet Pań pod przewodnictwem p. Rosnerowej, Germanowej i Ciochy Pallavicini; w następie już w dniu 31. kwietnia 1915 uzyskał Komitet przyrzeczenie ze strony rządu, iż legionści umieszczeni w barakach będą starannie zwalniani i na przyszłość w barakach nie umieszczani. W schronisku przy Estoplatz przeniesionem następnie na Koryn, ergasse 14 znalazło umieszczenie i zupełne utrzymanie 125 superarbitrowanych legionistów.

Równocześnie założył Naczelny Komitet Opieki przy pomocy członków Wiedeńskiej Gospody dla legionistów - biuro pośrednictwa pracy - z którego usług w czasie jego istnienia do końca r. 1915 korzystało kilkuset superarbitrowanych legionistów.

1. czerwca r. 1915 zawiązała się w Krakowie z inicjatywy M.K.O. Krakowska Delegacja tegoż Komitetu, która przejęła na siebie opiekę nad sup. legionistami na Kraków i jego okolice i zarazem objęła w swój zarząd dwa schroniska dla sup. legionistów w Krakowie. Urządzenie dla jednego z tych schronisk przesłał Naczelny Komitet Opieki w Wiednia. Delegacja ta ogłosi osobno sprawozdanie ze swych czynności.

W krótki czas po zawiązaniu Krakowskiej Delegacji zawiązała się w Nowym Targu osobny Komitet schroniskowy pod przewodnictwem radcy sądu Ignacego Joczyskowskiego, któremu również Na-

Mocyskowskiego,

Naczelny Komitet Opieki w cięższych dla niego chwilach przychodził z pomocą. 765 legionistów, którzy nie mogli wrócić do kraju, wreszcie we wrześniu 1915 przystąpił N.K.O. do zwalczania wielu trudności do otwarcia sanatorium dla zagrożonych persiową chorobą sup.legionistów.

W sanatorium tem znalazło umieszczenie do 1. czerwca 1916 77 legionistów, z których 40% opuściło sanatorium jako zupełnie wyleczeni. Zliczając dni utrzymania każdego legionisty przez cały czas jego pobytu w Sanatorium, wykazuje ono w czasokresie sprawozdania 5726 dni utrzymania.

Zarząd Sanatorium spoczywa w rękach osobnej Sekcyi Zako-piańskiej Ligi Kobiet pod dzielnem przewodnictwem p. Osieckiej, pieczę lekarską wykonywał początkowo Dr. Żychoń a od grudnia 1915 Dr. Edmund Brzeziński, obaj bezinteresownie i z wielkiem poświęceniem dla sprawy.

Wskutek oswobodzenia przeważnej części naszego kraju oraz Królestwa Polskiego, otwarły się dla sup.legionistów możność powrotu do rodzin oraz znalezienie zarobku w kraju ojczystym, a że przebywanie sup.legionistów uważał Naczelny Komitet Opieki także i z innych względów zarówno za szkodliwe dla samych legionistów, jak i za nieleżące w interesie kraju, przeto chcąc zapobiedz ujemnym stąd wyniknąć mogącym skutkom, postanowił Naczelny Komitet Opieki swe schronisko we Wiedniu zwinąć. Głównem więc zadaniem Naczelnego Komitetu Opieki od owej chwili polegało na tem, by dać powracającym z pola cywilne ubranie, pomódz im zasiłkiem pieniężnym na powrót do kraju względnie wyszukać dla nich w kraju zajęcia i w tym kierunku z wielkiem zadowoleniem i z ufnością w przyszłość musimy zaznaczyć, że prawie wszyscy sup.legioniści / z niewielkin wyjątkiem najwyżej do 8% / natychmiast po otrzymaniu ubrania bądź to wracali do szkół, bądź też przystępowali do przydzielonych im zajęć. Wypadki, w których akademicy pracowali w fabrykach i jako dzienni robotnicy, by tylko nie paść ciężarem dla ogółu społeczeństwa, były na porządku dziennym.

wogóle z finansowej pomocy Naczelnego Komitetu Opieki korzystało 766 legionistów; udzielono im zapomóg w łącznej kwocie 12.270 kor., przeto przeciętnie wypada zaledwie 16 kor. na głowę. Tutaj także nadmienić wypada, że N.K.O. oprócz całego szeregu superarbitrowanych legionistów, którym przez opłacenie taksy egzaminacyjnej umożliwił kontynuowanie dalszych studiów, pomagał 11 legionistom przez cały czas sprawozdaniem objęty do uczęszczania na wiedeński uniwersytet oraz ułatwił 7 legionistom wyjazd do Szwajcaryi w celach naukowych.

Ubrań kompletnych z potrójną bielizną udzielono 364 legionistom, płaszczy i zarzutek 172, obuwia 397, przyczem nadmienić należały, że we wykazie umieszczamy tylko rzeczy nowe.

Na zakończenie zwraca się jeszcze Naczelny Komitet Opieki z gorącym wezwaniem do tych wszystkich osób oraz instytucji, w których rękach znajdują się dotychczas jeszcze kwitariusze przez Naczelny Komitet Opieki wystawione a na zbieranie składek na cele Komitetu przeznaczone, by raczyły bezzwłocznie pieniądze na kwitariusze zebrane, przesłać do Banku Krajowego na rachunek Komitetu, kwitariusze zaś na ręce Prezydum, Wiedeń I. Wallnerstrasse la Mezzanin.

Dr. Leon Biliński

Dr. Jerzy hr. Mycielski

Dr. Ernest Habichtowski

za Prezydum

Dr. Wilhelm Binder

Władysław Schramm

za Komisję szkcontrującą

część naszego kraju salona była jeszcze przez wroga, że prawie wszyscy superarbitrowani legionisci wrachodząc musieli przez Wiedeń i że tutaj wyznaczoną była znaczniejsza część naszego społeczeństwa, stazanego na uchodźstwo, obrano na siedzibę Komitetu Wiedeń.

Prezydum Komitetu wychodziło z założenia, że wytknęwszy sobie tak szlachetny i wysoce szlachetny cel swój dalszemu, trafi do tego wszystkich rodaków i że sparsze także

Z biura c. k. Namiestnika.

Biała, dnia 28 marca 1916.

Zaproszenie.

Przystępując po myśli obowiązujących przepisów do utworzenia krajowej Komisji opieki nad inwalidami wojennymi, mam zaszczyt zaprosić *Jaimie Wielwornego Pana* na członka tej komisji.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się we Lwowie, dnia 3. kwietnia b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w wielkiej sali gmachu c. k. Namiestnictwa pod moim przewodnictwem. Porządek dzienny podany na odwrotnej stronie i jeden egzemplarz zasad przewodnich akcji opiekuńczej nad inwalidami wojennymi dołącza się.

Nie wątpiąc, że *Jaimie Wielworny Pan* z uwagi na wysoce humanitarne i obywatelskie znaczenie akcji opiekuńczej zechce zaproszenie niniejsze przyjąć, upraszam w razie niemożności przybycia na posiedzenie o nadestanie odpowiedzi.

C. k. Namiestnik :

Chładowski

Stygniatem
27/III 916

Porządek dzienny

*pierwszego posiedzenia krajowej Komisji opieki nad inwalidami wojennymi we Lwowie
dnia 3. kwietnia 1916.*

1. Zagajenie przez c. k. Namiestnika jako Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie o wyniku dotychczasowej akcji opiekuńczej.
3. Wybór trzech wydziałów wykonywawczych dla okręgów c. i k. Komend wojskowych w kraju.
4. Wybór Komisji redakcyjnej dla wystosowania odezwy do ludności, z wezwaniem do składania ofiar na cele akcji opiekuńczej.
5. Wnioski członków.



Zasady przewodnie

akcji opiekuńczej nad inwalidami wojennymi.

§ 1.

W stolicy kraju powstaje w myśl obowiązujących przepisów „krajowa Komisja opieki nad inwalidami wojennymi”, w której powinna być zastratkowana cała działalność na polu pomocy dla inwalidów wojennych.

Pomoc ta obejmuje starania o przywrócenie im zdolności do pracy, poprawę ich bytu i danie im sposobności zarobkowania.

Zadaniem Komisji jest popierać skutecznie działalność Rządu i inicjatywę prywatną na na tem polu.

Minister spraw wewnętrznych powołuje do życia osobną Radę przyboczną dla tych spraw przy władzach centralnych.

§ 2.

Celem akcji opiekuńczej jest:

1. Leczenie inwalidów w sanatoriach, miejscowościach kąpielowych, zakładach ortopedycznych, pomieszczanie ich w uzdrowiskach oraz dostarczanie środków dla przywrócenia im zdolności do pracy w możliwie jak najwyższym stopniu.

2. Urządzanie szkół, w których inwalidzi sposobiliby się do zawodów, dostępnych im ze względu na stan zdrowia.

3. Pośrednictwo pracy.

§ 3.

W szczególności należeć będzie do zakresu działania krajowej Komisji.

1. zorganizowanie w kraju i utrzymywanie w ewidencji wszelkich środków pomocniczych i zabiegów dla osiągnięcia zamierzonego celu (§ 2), dalej obradowanie i stawianie wniosków w sprawie wydawania zarządzeń ogólnej natury,

2. współdziałanie przy wydawaniu postanowień co do fachowego wykształcenia inwalidów,

3. Współdziałanie przy zorganizowaniu odrębnego pośrednictwa pracy w porozumieniu z dotyczącą instytucją krajową.

4. wreszcie spełnianie dalszych zadań przekazanych przez Administrację państwową.

Krajowa Komisja zapewni sobie współdziałanie prywatnych związków dążących do tego samego celu.

§ 4.

Członków Komisji krajowej wyznacza Namiestnik, który przewodniczy Komisji lub wyznaczeni przez niego zastępcy.

§ 5.

W miarę potrzeby i rozporządzalnych środków przyznane będą subwencje państwowe na zakładanie i rozszerzanie lecznic i podobnych zakładów oraz szkół dla inwalidów, nie mniej na sprawianie urzędzenia wewnętrznego.

Komisja krajowa pokrywa z własnych funduszy koszt utrzymania inwalidów, o ile wynagrodzenie płacone przez Zarząd wojskowy lub pochodzące z innych źródeł nie wystarcza, dalej wydatki na specjalne urzędzenia poczynione w własnym zakresie, wreszcie kosztu administracji.

§ 6.

Na pokrycie wydatków w Komisji służą

1. kwoty przekazywane jej z funduszy krajowych, gminnych lub innych publicznych korporacji,

2. datki dobrowolne i składki,

3. ofiary na specjalne urzędzenia (zakłady).

§ 7.

Krajowa Komisja ma rozstrzygać o przyjęciu i utrzymaniu inwalidów w sanatoriach, uzdrowiskach, szkołach i podobnych zakładach, o tyle, o ile rozstrzygnięcie to będzie jej pozostawione i kosztu znajdują pokrycie.

§ 8.

Zdania Rady przybocznej Ministerstwa spraw wewnętrznych należy wysłuchać w sprawie

1. zarządzeń Rządu co do urzędzenia lub rozszerzenia lecznic i podobnych zakładów,

2. zawarcia umów z nimi,

3. poparcia urzędzeń Komisji krajowych lub innych publicznych albo prywatnych związków dla celów wskazanych w § 2.

§ 9.

Ponieważ częstsze zebrania Komisji będą możliwe dopiero z nastaniem normalnych stosunków, przekazuje Komisja na razie swą działalność wydziałom wykonawczym dla okręgu terytoryalnego każdej z Komend wojskowych a więc we Lwowie, Przemyśle i Krakowie, wyłączając czynności kasowe, które dla wszystkich trzech wydziałów prowadzić będzie Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków.